

VIII Plenum KC PZPR

O zadaniach w pracy politycznej partii

Referat Zenona Kliszki

Wczoraj o godzinie 10 rano rozpoczęło się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR. Obrady otworzył I Sekretarz KC — Władysław Gomułka, po czym referat „O aktualnych zadaniach w pracy politycznej partii” wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC Zenon Kliszko.

16 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady VIII Plenum KC PZPR. Na zdjęciu: referat wygłasza Z. Kliszko. Siedzą od lewej: A. Rapacki, M. Spychalski, E. Ochab, Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz.

CAF — Telefoto



W dyskusji na Plenum Komitetu Centralnego PZPR do przerwy obiadowej zabierali głos: członek Biura Politycznego I sekretarz KW w Katowicach — Edward Gierok, I sekretarz KW w Lublinie — Władysław Kozdra, sekretarz Komitetu Warszawskiego Józef Kępa, sekretarz Warszawskiego KW — Kazimierz Rokoszewski, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — Adam Kruczkowski i członek egzekutywy KW w Gdańsku — Barbara Krupa.

Odczyt w KW PZPR

W czwartek 18 bm. o godzinie 14 w sali konferencyjnej KW (III ptr.) odbędzie się odczyt na temat: „Problemy rozwoju demokracji socjalistycznej w Węgierskiej Republice Ludowej” który wygłosi tow. Illes Jenos, lektor Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Na powyższy odczyt Komitet Wojewódzki PZPR zaprasza zainteresowany aktyw partyjny.

Pismo Syrii do Rady Bezpieczeństwa

Kraje arabskie gotowe do odparcia agresji

Syria zwróciła się z ostrzeżeniem do Rady Bezpieczeństwa, że w rejonie Bliskiego Wschodu powstaje niebezpieczna sytuacja w rezultacie posunięć władz izraelskich przeciwko rządowi syryjskiemu.

Stali przedstawiciele Syrii w ONZ, George Tomeh wręczył w poniedziałek list przedstawicieli Rady Bezpieczeństwa. List stwierdza, że Izrael czyni przygotowania do agresywnej akcji przeciwko Syryjskiej Republice Arabskiej, a Stany Zjednoczone czynią wysiłki poprzez kanały dyplomatyczne, aby wzmocnić napięcie w tym rejonie.

Tomeh podkreśla w piśmie, że Izraelowi wyznaczono rolę bezpośredniego prowokatora w ramach zmywu przeciwko Syrii. Dodał on, że stroną organizacyjną i finansową tej akcji zajmuje się amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA).

W kołach oenztetowskich uważa się, opierając się na doniesieniach z Bliskiego Wschodu, że silny wzrost napięcia w ostatnich dniach między Izraelem i Syrią może doprowadzić do sytuacji wybuchowej. Wyraża się obawy, że Syria jest gotowa odwołać się do wspólnego układu obronnego z Egiptem i „odeprzeć cios agresorów izraelskich”.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ Artur Goldberg opublikował w poniedziałek oświadczenie, w którym wyraża przekonanie, że apel Sekretarza Generalnego ONZ wzywający do przestrzegania syryjsko-izraelskiego porozumienia o zawieszeniu broni przyniesie „pozytywne efekty”.

W kołach dobrze poinformowanych ONZ panuje przekonanie, że zapewnienia przed stawiciela amerykańskiego mają jedynie na celu stworzenie „zasłony” dla rzeczywistych zamiarów USA.

*

Wojska egipskie zostaną skierowane przeciwko Izraelowi jeśli zaatakowane będzie terytorium Syrii — pisze we wtorek wpływy dziennik kairski „Al Ahram”.

„Al Ahram” podaje, że w ciągu minionych 48 godzin ukończono przygotowania wojskowe i siły zbrojne znalazły się na pozycjach gotowe do stawienia czoła każdej ewentualności. Cytując autorytatywne źródła dziennik pisze, że posunięcia ZRA zgodne są nie tylko z egipsko-syryjskim układem o wspólnej obronie podpisanym w listopadzie ubiegłego roku lecz również ze znanym stanowiskiem polityki ZRA w kwestii ataku izraelskiego na jakiegokolwiek kraj arabski.

Według „Al Ahram” zarówno w siłach zbrojnych jak i w policji ogłoszono stan gotowości. Od godziny 4 nad ranem we wtorek armia egipska znajduje się w stanie „najwyższej gotowości”. Również policja znajduje się w 24-godzinnej alarmie. Roztoczyła ona ściślejszą kontrolę nad mostami, wiadukdami i innymi strategicznymi punktami.

„Al Ahram” pisze, że naczelnego dowództwo sił zbrojnych ZRA w Kairze znajdowało się przez cały poniedziałek w stałym kontakcie z Damaszkiem dokąd w niedzielę udał się na rozmowy z dowódcami armii syryjskiej szef Sztabu Generalnego ZRA gen. Mohammed Fawzi.

Dziennik podaje także, że pierwszy wiceprezydent ZRA marszałek Abdel Hakim Amer odbył w poniedziałek ważną naradę w kwaterze głównej sił lotniczych znajdującej się w jednym z rejonów Półwyspu Synajskiego.

Pełne poparcie dla Syrii zapowiedział również rząd iracki. (PAP)



Fot. — K. Przychodzki

Poznaniak Czechowski pierwszy w Berlinie

Wyścig Pokoju

Tego nie spodziewali się nawet najwięksi optymiści. Młody reprezentant Polski, wychowanek sekcji kolarskiej poznańskiego Lecha, Zenon Czechowski zajął pierwsze miejsce na VII etapie długości 157 kilometrów, prowadzonym ze Szczecina do Berlina. Sukces naszego debiutanta jest tym przyjemniejszy, że na dotychczasowych etapach jechał raczej pasywnie i zwycięstwo w Berlinie na pewno doda mu wiary we własne siły.

Nim jednak mieliśmy okazję przeżywać miłe chwile na stadionie w Berlinie, kolarze stoczyli emocjonującą walkę na trasie.

Już na 12 km od startu kolumna XX Wyścigu Pokoju przekroczyła granicę Polski i NRD. Jako pierwszy granicę przejechał kolarz węgierski Laszlo Macho. Zawodnik ten zaraz po starcie wyskoczył do przodu. Nikt z głównych bohaterów tegorocznego wyścigu nie przejmował się tą ucieczką. Wszyscy jechali razem, starannie pilnując się nawzajem. Nieoczekiwanie w pościg za Węgrem ruszyli zawodnicy Maroka ale bez większego powodzenia. Na 30 km od startu Macho zrezygnował z samot-

nej ucieczki i został wchłonięty przez zasadniczy peloton. Pierwszy lotny finisz w miejscowości Schwedt na 56 km od startu wygrał Jugosłowianin Laslo Pavlik. Wyprzedził on Gerharda Nielsena (Dania) i jadącego w fioletowej koszulce najaktywniejszego kolarza wyścigu Manfreda Daehne (NRD).

Następne kilometry nie przyniosły zasadniczych zmian. Cała 60-osobowa grupa zawodników jechała razem, w dość wolnym tempie. Przyczyniła się do tego przede wszystkim fatalna pogoda.

Dobiero na około 80 km przed metą zainicjowano

Dokończenie na str. 2



POZNAN

SRODA

17

MAJA

1967

Wydanie AB

Nr 115 (7232)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

Radzieccy goście Rady Państwa

Na zaproszenie Rady Państwa przybył 16 bm. do Polski sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Michaił Georgadze. Wraz z nim przybyła do Warszawy grupa działaczy Rady Delegatów Ludu Pracującego z różnych republik.

Pobyt gości radzieckich w Polsce potrwa ok. 10 dni. W tym czasie przeprowadzą oni rozmowy w Sekretariacie i Kancelarii Rady Państwa oraz w zespołach Urzędu Rady Ministrów. (PAP)

Delegacja Sejmu w Finlandii

We wtorek rano udała się z rewizytą do Finlandii delegacja Sejmu PRL na czele z marszałkiem Sejmu — Czesławem Wycechem. W skład delegacji wchodzi posłowie — Pelagia Dolata (ZSL), Józef Macichowski (PZPR), Marian Miśkiewicz (PZPR), Bronisław Ostapczuk (PZPR), Pelagia Pająk (bezp.), Zdzisław Siedlewski (SD) i Bronisław Warowny (ZSL). (PAP)

Spotkanie na UAM

Ambasador K. Mewis

o problemach rozwoju NRD

Problemy rozwoju i historycznemu znaczeniu NRD, poświęcona była prelekcja ambasadora Karola Mewisa, wygłoszona wczoraj na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W obszernym wystąpieniu ambasador NRD w Polsce przypomniał bogatą tradycję niemieckiego ruchu robotniczego stanowiącego podwaliny pierwszego pokojowego w historii Niemiec, socjalistycznego państwa robotniczo-chłopskiego. Znaczną część swego wykładu ambasador Mewis poświęcił zagadnieniom układów o przyjaźni i współpracy między NRD a innymi państwami socjalistycznymi.

Podkreślił on historyczne znaczenie konferencji w Karłowicach Varach, która stworzyła nową zapórę przeciw aktywnej zachodniomiejskiej rewolucji. Scharakteryzował również aktualny, odwrotny kurs i sylwetki polityków Bonn.

W końcowej części swego wystąpienia ambasador Melwis omówił niektóre problemy rozwoju gospodarczego NRD.

Spotkanie na UAM zorganizowane zostało z inicjatywy Międzywydziałowego Studium Nauk Politycznych. (wa)

Na polach Wielkopolski

Pomyślny stan zbóż

Tegoroczna rolnicza wiosna nadeszła około dwa tygodnie wcześniej niż zazwyczaj. Warunki atmosferyczne pozwoliły rolnikom rozpocząć zasiewy niektórych upraw już pod koniec pierwszej dekady marca, zwłaszcza na gruntach o uregulowanych stosunkach wodnych. Dzięki temu siewy zostały całkowicie zakończone 10 kwietnia. Do końca kwietnia zasiano również buraki cukrowe, a do 15 maja zasadzono ziemniaki na całej, przewidzianej planem powierzchni.

Wcześniejsza wiosna miała duży wpływ na szybszy rozwój roślinności. Aktualny stan zbóż ozimych jest na ogół dobry, a w niektórych okolicach nawet bardzo dobry. Żyto prawie wszędzie zaczęło się już wykładać. Świetnie prezentują się także zboża jare. Wszystko wskazuje na to, że gdy pogoda dopisze, to można się spodziewać znacznie wcześniejszych żniw.

Przyspieszone będą zapewne w tym roku sianokosy. Porost traw na łąkach zmeliorowanych, lub wyżej położonych, oraz koniżyn i lucern na polach jest bardzo dobry. Smutny obraz przedstawiają natomiast trawy na łąkach nisko położonych, na których wskutek nadmiernej deszczowej zimy woda utrzymywała się zbyt długo. Taki obraz postuluje wyraźnie konieczność przyspieszenia realizacji szerszego programu melioracyjnego na użytkach zielonych w naszym województwie.

Sprzyjająca pogoda spowodowała również doskonały rozwój roślin w sadach i warzywnikach. Nawet przyszło-

wiowi trzech ogrodników Pankracy, Serwacy i Bonifacy (12, 13 i 14 maja) okazali się w tym roku łaskawszy.

Jeden z podstawowych warunków agrominimum — plan wymiany ziarna i sadzenia ków na materiał kwalifikowany — został przez rolników wielkopolskich wykonany w stu procentach. To zaś — jak wykazują doświadczenia przodujących gospodarstw — ma znaczny wpływ na wyższe plony zbóż i ziemniaków. (kj)

25 osób zatruto się lodami we Wrocławiu

Jak podaje poniedziałkowy „Wieczór Wrocławia”, 25 osób uległo poważnemu zatruciu lodami zakupionymi w zakładzie Bolesławy Duszyńskiej we Wrocławiu. 18 osób skierowano do szpitala zakaźnego. Stwierdzono, że objawy u chorych są typowe dla zatrucia gronkowcami. Sprawa zatrucia lodami jest przedmiotem dochodzenia. (PAP)

»Washington Post« o kompromitacji CIA

Korespondent PAP red. Gołębiowski donosi: „Washington Post” z 15 bm. zamieścił artykuł Richarda Harwooda, który pisze że ujawnienie kolejnych machinacji CIA — tym razem w ruchu związkowym — wywołuje w oficjalnych kołach amerykańskich reakcje graniczące z paniką.

„Słowo zdrada” pisze Harwood — które wyszło w Waszyngtonie z obiegu wraz z przemięciem McCarthy'ego

Polska na wystawie przemysłowej w Moskwie

Około 1000 firm z 22 krajów uczestniczy w wielkiej wystawie urządzeń dla przemysłu spożywczego, która we wtorek otwarta została w Moskwie w parku Sokolniki.

Otwarcia wystawy dokonał wicepremier ZSRR T. Nowikow. Oświadczył on, że na wystawie demonstrują wiele urządzeń dla przemysłu spożywczego kraje socjalistyczne — Związek Radziecki, Bułgaria, Węgry, NRD, Polska, Czechosłowacja i Jugosławia. Charakterystyczne współprace gospodarcze ZSRR z krajami socjalistycznymi Nowikow podkreślił, że stosunki te podniosły się na nowy poziom. Nowikow stwierdził, że pomysłnie rozwijają się kontakty gospodarcze z takimi krajami kapitalistycznymi jak: Finlandia, Francja, Włochy, Japonia, W. Brytania, Austria i Szwecja. Wicepremier ZSRR wskazał zwłaszcza na rozwój współpracy z Włochami, których „wielkie firmy uczestniczą nie tylko w budowie nowej fabryki samochodów w Związku Radzieckim, lecz również w dostawach urządzeń dla wielu innych gałęzi przemysłu radzieckiego, w tym dla przemysłu spożywczego”.

...i na targach paryskich

W dorocznych 56 już paryskich Targach Międzynarodowych bierze udział również Polska.

Główną atrakcją stoiska polskiego jest rewolwerówka z programowym sterowaniem „RUB-40” produkcji Zakładów Cegielskiego z Poznania, a dalej szereg precyzyjnych narzędzi pomiarowych, łożyska kulkowe, lampy kineskopowe i mikroskopy. (PAP)

Ropa zalewa francuskie plaże

Francuskie Krajowe Biuro Turystyczne podało, że w rezultacie katastrofy tankowca Torrey Canyon u wybrzeży brytyjskich ropa naftowa dotarła do brzegów francuskich i pokryła grubą warstwą odcinek prawie 100 km plaż Bretonii. Rzecznik tego Biura oświadczył, że do końca czerwca br. wszystkie skażone tereny w departamentach Finistère i Cotes du Nord zostaną oczyszczone. (PAP)

WSPANIAŁOMYŚLNI

Wysoki antypolskie działaczy ziomkostw w NRF nasilają się zazwyczaj wraz z nadjeściem cieplejszej pory roku. Ten wpływ klimatu na intensywność akcji rewizjonistycznej wypływa z tego, że wiosną i latem odbywają się prawie co niedziele, w tym lub innym mieście zachodniemieckim, różnego rodzaju zjazdy, spotkania itp. imprezy organizowane przez ziomkostwa. Na każdej takiej imprezie występuje zwykle kilku krewkich mówców, którzy rozpuszczają wodze swej propagandowej inwencji. Ostatnio czynią to w nieco odmienny niż poprzednio sposób — główny nacisk kładą na rzekomą wolę „pojednania” z narodem polskim oraz na reklamowanie swej wspaniałomyślności wobec wschodnich sąsiadów.

Ta reklamowana przez działaczy ziomkowskich wspaniałomyślność graniczy najczęściej ze zwykłą bezczelnością. Klasycznym przykładem może być wystąpienie wiceprzewodniczącego Związku Prześlądźców (oficjalnie nazywa się on „Związek Wypędzonych”) (I), Edgara Hansa Jahn, który przemawiał pod koniec

daje się znów słyszeć w zamkniętych gabinetach rządowych i ekskluzywnych klubach, w których spotykają się ludzie wywiadu.

„Zdrada” jest niewątpliwie mocnym słowem ale niewątpliwie oddaje ono nastroje jakie powstały w oficjalnych kołach pod wpływem ciosów jakie spadły w ostatnich miesiącach na CIA. „Była to wielka klęska — stwierdza jeden z przedstawicieli tych kół — niż fiasko w Zatoce Świn”.

Wskazując, że administracja zareagowała na ujawnienie machinacji CIA z pozornym spokojem powołując specjalną komisję dla zbadania sprawy, Harwood stwierdza, że w rzeczywistości „rząd ogarnięty jest wściekłością”. „Ludzie wywiadu — pisze komentator — w oczekiwaniu na kolejne demaskujące ich informacje znajdują się niemal w stanie paniki. Jeden z byłych wyższych funkcjonariuszy CIA — Robert Amory powiedział przed kilku dniami: „uważam, że to co zrobiła prasa jest bardzo bliskie zdrady”. „Washington Post”, „New York Times” i „CBS” wyrzuciły największą szkodę.

Na czym konkretnie polegała wyrządzone szkody? Przede wszystkim ugodzona została poważnie duma, prestiż i morale ludzi zajmujących wielkie gmachy w Langley (siedziba CIA).

Ostatnie wydarzenia potwierdziły opinie, że CIA może tak samo popełniać błędy i zdradzać nieudolność jak np. NASA czy Departament Stanu. Możliwość prywatnych amerykańskich organizacji i fundacji w zakresie akcji międzynarodowych została w dużym stopniu zniweczona.

Organizacje prywatne — oświadczają pewien znawca zagadnienia — będą za to płacić przez wiele lat wysoka cena. Na całym świecie są one obecne.

Legalizacja sztucznego zapłodnienia

Stan Oklahoma od 11 maja br. jako pierwszy z 50 stanów USA uznał legalność sztucznego zapłodnienia u ludzi. Gubernator miejscowy, po zasięgnięciu opinii licznych lekarzy, prawników i duchownych, podpisał ustawę gwarantującą dzieciom urodzonym dzięki sztuczemu zapłodnieniu kobiety te same prawa, co innym nowo narodzonym dzieciom. Każdy wypadek sztucznego zapłodnienia będzie jednak wymagał zgody obojga małżonków w obecności sędziego i lekarza. (PAP)

kwietnia na wielkim zjeździe „wschodniemieckich przedstawicieli krajowych” w Bonn. Oświadczył on, że rewizjoniści już w roku 1964 wystąpili wobec Polaków z ofertą „koncesji”, ponieważ „wspaniałomyślnie” wyrazili zgodę, aby obecni polscy mieszkańcy ziem nad Odrą i Bałtykiem pozostali tam (jeśli tylko tego zechcą), kiedy tereny te staną się znów częścią składową Rzeczy.

Jahn wyraził przy okazji ubolewanie, że rząd polski nie chce dostrzegać dobrej woli zachodniemieckich przedstawicieli, a także „nowej polityki” rządu Kiesingera. Jednocześnie zaś Jahn wyraził przekonanie, że „pewnego dnia” zastaną usunięte istniejące obecnie przeszkody i powstanie „możliwość dyskusji pomiędzy „wolnymi” Polakami i „wolnymi” Niemcami.

Trzeba przyznać, że bezczelność pana Jahn nie była aż tak wielka, aby określał dokładny termin, w którym nadejdzie ów „pewien dzień”. Możemy go zapewnić, że może nie czekać.

ROMAN NUROWSKI

nie podejrzan. Nawet misjonarze natrafiać będą na poważne problemy. Sądzę, że wiele tych organizacji będzie musiało być rozwiązanych, lub wycofanych z takich rejonów jak Afryka, czy Ameryka Łacińska. Tym samym pole do działania pozostawione zostanie stronie przeciwej”. „Ujawnienie tych faktów — stwierdza inny przedstawiciel kół oficjalnych — kosztować będzie nas więcej niż warte jest to wszystko co CIA uzyskała za stojące do jej dyspozycji pieniądze”.

W zakończeniu Harwood pisze, że „CIA najprawdopodobniej przetrwa burzę i zachowa swój budżet, personel oraz uprzywilejowane stosunki z Kongresem i Białym Domem. Jednakże żaden człowiek ani komputer nie jest w stanie powiedzieć ile czasu zajmie CIA przywrócić pewności siebie”. (PAP)

A. Fanfani u L. Breżniewa

Leonid Breżniew przyjął we wtorek ministra spraw zagranicznych Włoch Amintore Fanfaniego. Rozmowa dotyczyła aktualnych problemów politycznych oraz niektórych kwestii związanych ze stosunkami radziecko-włoskimi. (PAP)

Pekin zmierza do uspokojenia czerwonogwardystów?

W Pekinie ukazało się w formie plakatu obwieszczenie pekińskiego komitetu rewolucyjnego, zatwierdzone przez KC KPCh. Oto poszczególne punkty:

1) masy pracujące winny wcielić w życie polecenie Mao i KC KPCh o prowadzeniu rewolucji kulturalnej przy jednoczesnym podnoszeniu produkcji; 2) należy stanowczo realizować rozkaz Mao o tym, że walczyć należy jedynie słowem, a nie siłą. Stanowczo zakazuje się wszelkich bijatyk, rewizji i aresztowań. Wszyscy, którzy podlegają do walki i uczestniczą w bójkach będą sądzeni zgodnie z prawem proletariackiego państwa. Wojska pekińskiego garnizonu i przedstawiciele armii mają prawo prowadzenia dochodzeń w sprawie starć. Strony objęte śledztwem mają mu się podporządkować i wypełniać polecenia armii; 3) nie wolno niszczyć państwowego mienia; 4) stanowczo wypełniać rozkaz Mao, który powiedział: „trzeba koniecznie przezwyciężyć istniejące obawy niezdyscyplinowania i anarchizmu”. Zabrania się naruszać dyscyplinę pracy i opuszczania miejsc pracy bez specjalnych zezwoleń. Zwalczając wszelkie przejawy chaosu w dziedzinie produkcji; 5) organy dyktatury proletariatu winny popierać proletariackich rewolucjonistów. Organy te odpowiadają za trzymanie i umacnianie rewolucyjnego porządku i nieetykalność państwowego mienia; 6) należy stanowczo przestrzegać rozporządzenia KC KPCh — rządu, Komisji Wojskowej KC i Komisji KC do spraw rewolucji kulturalnej z 20 kwietnia w sprawie wstrzymania wszelkich rewolucyjnych kontaktów i wymiany rewolucyjnych doświadczeń. (Chodzi tu głównie o masowe podróże czerwonogwardystów

Nota radzieckiego MSZ

Nieuzasadnione wydalenie korespondenta „Prawdy”

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR złożyło kategorię protest przeciwko nieuzasadnionej decyzji o wydaleniu korespondenta „Prawdy” z ChRL i stwierdziło, że cała odpowiedzialność za następstwa takiego postępowania spada na stronę chińską.

W oświadczeniu przekazanym ambasadzie chińskiej w Moskwie stwierdza się m. in.: korespondenci radzieccy aktywnie działają w Pekinie, redagując swe informacje w oparciu o obiektywne i wiarygodne fakty, a także materiał publikowane przez prasę chińską.

Ożywienie dyplomacji NRF w strefie azjatyckiej

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Willy Brandt przewodniczy w zorganizowanej w stolicy Japonii kilkudniowej konferencji ambasadorów i przedstawicieli konsularnych NRF w strefie Azji i Oceanii. Tokijskie źródła głoszą, że na konferencji tej która rozpoczęła się we wtorek 16 bm. ma być dokonany przegląd działalności dyplomatycznej NRF w kwestiach azjatyckich. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych. (PAP)

DALSZE ARESZTOWANIA * ZERWANIE UMOWY Z JUGOSŁAWIĄ * KONTAKTY Z KAPITAŁEM Z USA

Wokół sytuacji w Grecji

Z doniesień prasy włoskiej wynika, że junta wojskowa w Grecji i dwór królewski znajdują się w głębokiej izolacji. Nie popierają ich nawet liczne grupy konserwatywne gdyż nie wierzą one, że organizatorzy puczu utrzymują się dłużej czas u władzy.

Ten brak zaufania, w opinii dzienników rzymskich, w znacznym stopniu wywołany jest sporami, które wybuchły w siłach zbrojnych. W Atenach od bywa się reorganizacja i zmian personalne w sztabie generalnym armii. Przeprowadza

się także czystkę wśród oficerów floty morskiej i lotnictwa.

Jednocześnie w Grecji kontynuowane są aresztowania antyfaszystów. Często pretekstem do pozbawienia wolności jest „zwykłe podejrzenie” pisać dziennik „Stampa”. W więzieniach zamyka się ludzi na podstawie fałszywych donosów

W poniedziałek przywódcy greckiej junty wojskowej wystąpili po raz pierwszy publicznie od czasu dokonanego 21 kwietnia br. przewrotu. Wzięli oni udział w uroczystości z okazji 20-rocznicy ogłoszenia tzw. doktryny Trumana. Przemówienie wygłosił szefowy przywódca junty wojskowej pułkownik Papadopoulos, który zajmuje stanowisko ministra przy urzędzie premiera. Papadopoulos wychwalał doktrynę Trumana, która — jak wiadomo — podporządkowała Grecję Stanom Zjednoczonym. Podjął on próbę usprawiedliwienia przewrotu wojskowego twierdząc, że chodziło o „ratowanie kraju”.

Reakcyjny rząd grecki oświadczył w poniedziałek iż wypowiada układ z Jugosławią, który zezwalał na swobodny ruch mieszkańców obu krajów żyjących wzdłuż granicy jugosłowiańsko - greckiej. Układ ten zawarto przed 8 laty. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Grecji zakomunikowało w nocy wręczonej przedstawicielowi dyplomatycznemu Jugosławii, że układ będzie anulowany i straci moc obowiązującą z dniem 13 listopada br.

Minister do spraw koordynacji gospodarczej Makarezos oświadczył w poniedziałek w Atenach, że rząd podpisał kontrakt z wielką amerykańską firmą Litton w sprawie finansowania przez kapitał amerykański rozwoju obiektów turystycznych na Krecie i w zachodniej części Peloponezu.

Znany komentator amerykański M. Childs pisze w „New York Post” że w Waszyngtonie już w połowie lutego wiadano o przygotowywanym zamachu, niemniej postanowiono nie przeszkadzać w realizowaniu tego projektu.

Wtedy w Waszyngtonie odbyła się tajna narada, na której wszyscy zgodzili się na podejmowanie żadnych kroków przeciwko przygotowywanemu przewrotowi. (PAP)

„Koziołki” płacą

3, 10, 11, 21, 42, dod. 35.

W 522 Poznańskiej Grze Leczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 14 bm., wyniosło 325.970 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 537.850,— zł i nie stwierdzono wygranej I stopnia. Zgodnie z § 25, ust. 1 i 4 regulaminu PGL „Koziołki”, kwota, przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 97.791,— zł, została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i wynosi obecnie 318.263,— zł.

Stwierdzono: 3 „czwórki z liczbą dodatkową” po 16.298,— zł; 43 „czwórki” po 2.274,— zł; 70 „trójek premiiowych” po 163,— zł; 1.622 „trójek” po 63,— zł; 1.635 „dwójek premiiowych” po 25,— zł; 22.235 „dwójek” po 5,— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli nr 0110, ustalono następujące ilości premii: 4 premie po 500,— zł; 3 premie po 1.500,— zł; 9 premii po 2.500,— zł.

Wypłata powyższych premii nastąpi w dniu 24 bm. w Kasie PGL „Koziołki”, Poznań, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 94.

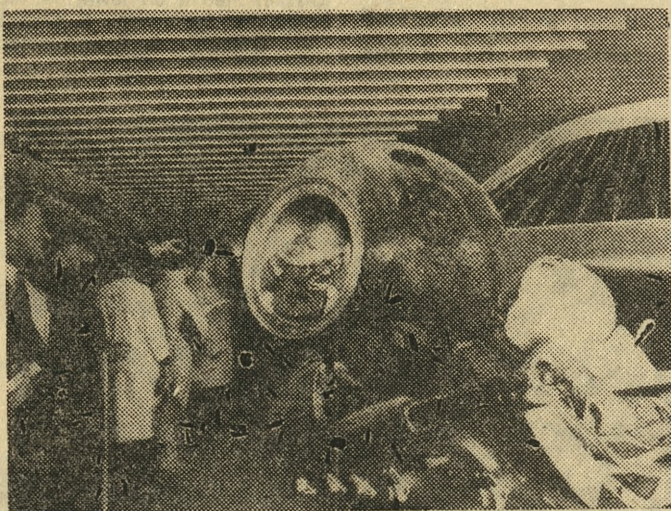
Losowanie 523 gry odbędzie się w dniu 21 bm. w Kaliszu na Rynku o godz. 12.30, na którym niezależnie od miesięcznych nagród rzeczowych, wylosowana będzie 4-cyfrowa końcówka banderoli — na którą przypada: 2.500,— zł na kupony z banderolą V-zakładową i abonamentową; 1.500,— zł na kupony z banderolą III-zakładową; 500,— zł na kupony z banderolą I-zakładową. K-3893

TOTO-LOTEK

3, 9, 12, 17, 18, 34, dod. 38.

Dziśniesz. serwis informacyjny opracował Zbigniew Sęk.

Exno — 67



Gęsty szpaler zwiedzających (z lewej) w pawilonie radzieckim, gdzie eksponowane są urządzenia i wyposażenia statków kosmicznych. Fot. — WAF

Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

pierwszą poważną ucieczką. Do przodu wyskoczyło 6 zawodników, wśród których byli: Marian Kegel (Polska), Constantin Grigore (Rumunia), Gajnar Sajdhuzin (ZSRR), Manfred Daehne (NRD), Ole Hojlund Pedersen (Dania) i Marcel Maes (Belgia). Ta szóstka zgodnie ze sobą współpracując w krótkim czasie uzyskała przewagę nad zasadniczą grupą. Prowadzili oni wyścig przez wiele kilometrów i wydawało się, że rozegrają walkę o zwycięstwo etapowe pomiędzy sobą. Na 23 km przed metą był drugi lotny finisz, który wygrał Sajdhuzin przed Daehne i Pedersenem. Dwaj ostatni już od pierwszego etapu prowadzą pomiędzy sobą zacietą rywalizację o fioletową koszulkę. Jak na razie prowadzi Daehne, ale Pedersen jest tylko o 5 pkt. w tyle.

Ucieczka 6 kolarzy została zlikwidowana około 15 km przed metą. Na ulicach Berlina raz po raz któryś z zawodników próbował wyrwać się do przodu, ale bez większych rezultatów. Tuż przed wejściem na stadion nasz młody kolarz Zenon Czechowski zyskał kilka metrów przewagi. Jako pierwszy wjechał na bieżnię. Był on atakowany przez największego pechowca tegorocznego Wyścigu Burkharda Ebarta (Berlin zachodni), któremu już dwa razy upadki odebrały zwycięstwa etapowe. Czechowski jednak nie pozwolił się minąć i jako pierwszy przejechał linię mety, uzyskując czas 3.38.20. Drugie miejsce zajął Ebert, a trzecie Cosma Rumunia. Następny z Polaków Marian Kegel został sklasyfikowany na 20 miejscu. Ten sam czas co Czechowski przyznano 60 kolarzom, wśród których są wszyscy Polacy.

Według nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej po VII etapach nie zaszły żadne zasadnicze zmiany. (st)

Wspólne manewry państw NATO

Siły morskie i powietrzne 6 krajów NATO — USA, W. Brytanii, Kanady, NRF, Belgii, Holandii, wezmą udział w manewrach, które odbywać się będą od 22 do 24 maja.

Kiedy powstanie polska elektrownia atomowa

Energetyka jądrowa potrafi dziś fascynować już nie tylko swymi perspektywami, ale i wielkim już osiągniętym postępem. Na przestrzeni 13 lat, które minęły od uruchomienia pierwszej na świecie siłowni nuklearnej w ZSRR technika przetwarzania energii rozszczepienia jąder atomu w energię elektryczną została całkowicie opanowana. Ilustrację tego praktycznego postępu stanowi nie zawodna praca prawie pół setki elektrowni jądrowych, których łączna moc zbliża się do 8.000 megawatów.

Około 90 dalszych elektrowni nuklearnych, o łącznej mocy z górą 42.000 MW, znajduje się już w budowie, lub w jej przededniu. Energetykę jądrową — niegdyś wyłączną domenę mocarstw atomowych — rozwijają dziś państwa średnio, a nawet mało uprzemysłowione. Czy jest celowe rozwijać ją również w Polsce — kraju zajmującym 6 miejsce na świecie pod względem wydobycia węgla kamiennego, a 9 miejsce w eksploatacji węgla brunatnego?

W LATACH 1975-85...

Istotnie, jak wynika z przebadanych analiz, deficyt tradycyjnych paliw energetycznych przed rokiem 1980 nam nie grozi, a planowane wydobycie samego węgla przez kraczącą potrzebę krajową, jeszcze w perspektywie 1985 r. W tej sytuacji jedynym czynnikiem uzasadniającym u nas rozwój energetyki jądrowej może być jej ekonomiczna konkurencyjność w stosunku do energetyki klasycznej. A jakie jest prawdopodobieństwo takiej sytuacji?

Przed 8 laty przewidywano, że w 1965 r. przestanie się na świecie budować elektrownie konwencjonalne, gdyż nie będą one już wytrzymywać konkurencji elektrowni jądrowych. Dzisiaj prognozy w tej dziedzinie są bardziej powściągliwe. Przewiduje się, że również w roku 1970 — kiedy to energetyka jądrowa powinna przekroczyć próg opłacalności — nawet w tak zaawansowanych w tej dziedzinie krajach jak USA, wielkie elektrownie klasyczne, położone blisko ko-

palni węgla kamiennego, długo jeszcze będą skutecznie konkurować z siłowniami nuklearnymi.

Faktem jednak jest, że kapitałochłonność budowy nowych kopalni wzrasta i że pokłady naszego węgla skupiają się tylko w pewnych rejonach kraju, a są rejonów wybitnie pod tym względem „jałowe”. Nie sposób też nie dostrzegać szybkiego postępu technicznego zachodzącego w energetyce jądrowej, który sprawia, że nakłady inwestycyjne na instalowanie nuklearnych megawatów ulegają stałej i wyraźnej obniżce. Wreszcie, do refleksji powinien skłaniać fakt, że energetykę jądrową rozwijają z rozmachem również tak tradycyjnie potęgę węglową, jak W. Brytania i NRF.

Krótko mówiąc, eksperci oceniają, że energetyka jądrowa może okazać się w pewnych rejonach naszego kraju ekonomicznie konkurencyjną dla energetyki klasycznej w latach 1975-85.

PIERWSZA — NA WYBRZEŻU

Największe szanse na otrzymanie pierwszej polskiej elektrowni jądrowej ma siła rzeczy część kraju położona najdalej od naszych bogactw węglowych i najbardziej zagrożona deficytem energii, a więc Wybrzeże. W grę wchodzi przede wszystkim rejon Hel — Ustka oraz Szczecin — Kłobrzeg. W pierwszym — za najodpowiedniejszy uznano teren w okolicach Jeziora Żarnowieckiego, w drugim — teren w okolicy wsi Gąski.

Dotychczas w rozważaniach na ten temat brano pod uwagę elektrownię o mocy docelowo 2.000 MW, wyposażoną w bloki energetyczne — reaktor + turbozespoł o mocy 300 MW, ale myśli się już o blokach 500-megawatowych i większych. Pierwotne koncepcje budowy elektrowni doświadczalnie o mocy kilkudziesięciu MW, zostały zdecydowanie zarzucone. Jest to konsekwencją słusznego poglądu, że rozwój energetyki jądrowej w naszym kraju, jako, że zacznie się nieco później — winien być oparty na rozwiązaniach już opanowanych i wypróbowanych.

A co ma nam do zaoferowania współczesna technika?

REAKTORY ROZMNAŻAJĄCE

Jednym z głównych mankamentów wszystkich najbardziej zaawansowanych technicznie reaktorów jest fakt, że wytwarzana za ich pomocą para ma stosunkowo niskie parametry — temperaturę i ciśnienie. Turbiny takie są mniej ekonomiczne w użyciu, oraz trudniejsze i kosztowniejsze w budowie, zwłaszcza maszyny duże. Fakt, iż przemysł polski specjalizuje się w budowie turbin-gigantów napędzanych parą o wysokich parametrach wskazywałby więc na celowość zdecydowania się na reaktor wysoko temperaturowy.

Wśród reaktorów tego rodzaju duże nadzieje roją obecnie reaktory chłodzone stopionymi solami i metalami, np. sodem. Uzyskanie par o wysokich parametrach umożliwia również tzw. reaktory rozmnażające, które pozwalają uranu wykorzystać całkowicie, tj. zarówno jego izotop 238 jak i 235. Wszystkie inne reaktory spalają jedynie izotop 235, którego w uranie naturalnym jest zaledwie 0,7 proc., a wykorzystane w nich paliwo jest częstokroć jeszcze tak silnie promieniotwórcze, że wymaga przeróbki w specjalnych zakładach, którymi dysponują tylko mocarstwa atomowe. Toteż dopiero reaktory rozmnażające nadają właściwy sens energetyce jądrowej.

Czy można oczekiwać, że w latach, jakie nas dzielą od podjęcia budowy pierwszej polskiej elektrowni nuklearnej, narodzi się typ reaktora-ideału? Wielki postęp techniczny, zachodzący w tej dziedzinie rokuje dość duże szanse na spełnienie tych nadziei. I jeśli spojrzymy z tego punktu widzenia — rok 1975, jako ewentualny punkt startu polskiej energetyki jądrowej, nie wyda nam się wcale terminem zbyt odległym...

ANDRZEJ KONIECZNY

Elekty racjonalizacji

Mierzmy nie tylko złotówkami

Z „Rocznika Statystycznego 1966” wynika, że w ubiegłej 5-latace działość racjonalizatorska ludzi pracy w całym kraju przyniosła gospodarce narodowej 15 miliardów złotych oszczędności. Jest to kwota olbrzymia. Racjonalizatorom wypłacono 712 milionów zł. To też ładna sumka!

Nie wiemy, niestety, w jakiej mierze partycypowali w tych kwotach nasi, rodzimi racjonalizatorzy. „Mały Rocznik Statystyczny Wielkopolski 1966” tego nie podaje. A szkoda. Z prostej ciekawości warto by wiedzieć, ile wnieśliśmy do ogólnego dorobku: proporcjonalnie do rangi naszego regionu i przedsiębiorczości jego ludzi pracy czy też nie? Informacje z innych źródeł, na przykład z WKZZ i NOT, nie są kompletne.

W sprawozdaniu z działalności WKZZ w latach 1963-66 stwierdzono np., że w wielkopolskich zakładach, w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym brało udział około 100 tysięcy ludzi pracy (na 284 tysiące ogółem zatrudnionych w przemyśle). Wśród tych 100 tysięcy było około 25 tysięcy inżynierów i techników, drugie tyle majstrów, 7 600 robotników — działaczy klubów techniki i racjonalizacji oraz ponad 40 tysięcy wysokokwalifikowanych robotników. Lecz efekty tego ruchu zsumowano tylko w zakładach 15 głównych zjednoczeń przemysłowych; w roku 1963 — przekroczyły one 65 milionów a w roku 1964 — sięgnęły prawie 67 milionów zł.

Podobne kwoty podane są także w ocenie wynalazczości pracowniczej w województwie poznańskim sporządzonej przez WKZZ — w lutym 1966 r. Natomiast w sprawozdaniu z działalności Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego NOT w latach 1964-66 (z listopada ubr.) jest wzmianka o tym, że podjęte przez kluby techniki i racjonalizacji zobowiązania na rzecz udziału w „Funduszu Racjonalizatorskim” bieżącej 5-latkę są o około 35 procent większe niż w ubiegłej i sięgają 558,7 mln. złotych.

Trzeba więc pójść na gruby szacunek. Można — wydaje się — założyć, iż w latach 1961-65 udział wielkopolskich racjonalizatorów w wygospodarowaniu wymienionych na wstępie 15 mld. sięgał

co najmniej 500 milionów zł, co stanowi 3,5 procent.

Dużo to, czy mało? Pozostawiamy to ocenie czytelników. Przypominamy jedynie, że Wielkopolska skupia 7,7 procent ogółu zatrudnionych w kraju lecz daje (dane z 1965 r.) 17 procent ogólnokrajowej produkcji papierosów, 27 procent węgla brunatnego, 45 procent żarówek, 80 procent soli i 86 procent wagonów osobowych; że jest głównym, bądź jednym, wytwórcą niektórych typów silników spalinowych, maszyn, obrabiarek, łożysk tocznych, opon, akumulatorów i ogni, elementów automatyki przemysłowej itp. Rozwój masowego ruchu społecznego na rzecz ciągłego udoskonalania produkcji tych wyrobów ma więc kapitalne znaczenie dla kraju. Jest nawet sprawdzianem obiegowych opinii o wysokiej kulturze technicznej poznania ków oraz wykładnikiem ich patriotyzmu, który powinien

przecież wyrażać się w dążeniu do dawanania krajowi produkcji najlepszej i najtańszej.

Wielkopolscy racjonalizatorzy zobowiązali się dać gospodarce narodowej w bieżącej 5-latace 640 milionów zł oszczędności. I znowu trudno się do tej kwoty ustosunkować.

Pierwszy rok realizacji tego zobowiązania przekroczył najmilsze oczekiwania. Zamiast 100 przyniósł 192 milionów zł oszczędności. Jeśli tak pójdzie dalej, to wkład poznaniaków w racjonalizatorski fundusz bieżącej 5-latkę może sięgnąć miliarda złotych. Gdyby jeszcze ów miliard stanowił więcej niż 3,3 procent tego, co dadzą racjonalizatorzy całego kraju — byłoby to postęp.

Lecz dążenie do maksymalizacji kwot uzyskiwanych oszczędności nie powinno przesłaniać wychowawczych korzy-

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI

Trudne studia

Gdzie tu spać?

Komisja Studiów dla Pracujących, która powstała półtora roku temu przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu — przeprowadziła w ostatnim czasie analizę punktów noclegowych, z których korzystają studenci pracujący. Sytuacja nie przedstawia się najlepiej. Ze wstępnych rozważań wynika, że co tydzień, w piątek i sobotę, potrzeba około 500 miejsc noclegowych dla studentów zaocznych, dojeżdżających na zajęcia obowiązkowe do Poznania. W liczbie tej nie uwzględniono studentów, którzy przyjeżdżają na dodatkowe konsultacje, do biblioteki, na sesję egzaminacyjną.

Niedawno władze Uniwersytetu pomyślały o udzieleniu pomocy swoim studentom zaocznym i w porozumieniu z władzami miasta przeznaczyły dla nich schronisko młodzieżowe przy Al. Stalingradzkiej. Nie ma tam jednak warunków do nauki i właściwego odpoczynku. Schronisko dysponuje 76 miejscami w salach 7 i 8-osobowych. Brak jest chociażby jednej sali, która spełniałaby rolę pokoju nauki. Szczególnie zimno od czuwa się brak ciepłej wody w umywalniach. Ceny za nocleg kształtują się następująco: 12 i 17 zł, oraz 5 i 10 zł dla członków ZNP (ceny niższe odnoszą się do osób zaopatrzonych we własną bieliznę pościelową). Podobne są warunki w drugim schronisku, w szkole podstawowej przy ul. Berwińskiego. Dysponuje ono 64 miejscami na salach zbiorowych 20-osobowych. W schronisku tym znajduje się jednak świetlica spełniająca niekiedy funkcję pokoju nauki.

Obydwa schroniska mają wspólnie 140 miejsc noclegowych. Tak jest, niestety, tylko teoretycznie, gdyż w rzeczywistości drugie z omawianych schronisk jest prawdziwym schroniskiem młodzieżowym i np. na cały czerwiec jest już zarezerwowane przez wycieczki szkolne (w zdecydowanej większości). Trudno mieć o to jakiegokolwiek pretensję. Dla uzupełnienia trzeba dodać, że schronisko przy Al. Stalingradzkiej jest już też zarezerwowane na czerwiec. W tym wypadku jednak studenci zaczęli stanowić duży procent zerewujących miejsc.

Istnieją w Poznaniu jeszcze inne punkty noclegowe dla studentów zaocznych, ale nie wszystkie z nich zdążyliśmy przeanalizować. I tak np. Wyższa Szkoła Rolnicza udostępnia studentom kilka pokoi w akademikach na osiedlu „Przylesie”. Oprócz tego studenci zaoczni tej uczelni korzystają z miejsc w „Gospodzie Targowej” przy ul. Sowińskiego. Studenci narzekają jednak bardzo na warunki sanitarne jakie tam istnieją, (koce przypominają szmaty do wycierania samochodów), ale z konieczności muszą nocować.

Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego rezerwuje studentom

miejsca w swoich akademikach i to w ilości zaspokajającej zapotrzebowanie. W tym wypadku studenci mają dobre warunki zarówno do nauki, jak i do wypoczynku. Istnieje jeszcze dom Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którym jest kilka pokoi gościnnych, wykorzystywanych czasami przez studentów.

I to są wszystkie już możliwości (pomijając oczywiście hotele i kwatery prywatne, w których o miejsca z reguły bardzo trudno) jakimi dysponuje Poznań dla studentów zaocznych.

Rada Okręgowa ZSP poczyniła pewne kroki u władz miasta w tym kierunku i uzyskiwała obietnicę przekazania dla studentów zaocznych jednego z budynków w naszym mieście. Miałoby to nastąpić w roku 1968. Być może sytuacja znacznie się poprawi, ale to i tak nie zaspokoi wzrastających co roku potrzeb.

Komisja nasza zamierza wystąpić do Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych z propozycją utworzenia w Poznaniu nowego schroniska przeznaczonego wyłącznie dla studentów zaocznych, co mogłoby chociaż chwilowo poprawić tę sytuację. Liczymy na to, że inicjatywa nasza spotka się ze zrozumieniem i wkrótce studenci nie będą zmuszeni do nocowania na dworcach, co się jeszcze dosyć często zdarza.

Dodać trzeba, że inne ośrodki w kraju (Wrocław, Kraków) mają już konkretne projekty wybudowania domu studenta zaocznego w swoich miastach.

Sądymy, że władze poznańskich uczelni zdają sobie sprawę z trudności noclegowych w naszym mieście i to szczególnie w czerwcu. Dziwi nas nieco fakt, wyznaczenia terminów egzaminów wstępnych dla studentów zaocznych i wieczorowych właśnie w tym miesiącu. Wyjątek stanowi Wyższa Szkoła Ekonomiczna, w której egzaminy już się odbyły. Czyżby nikogo nie interesował los paruset kandydatów na studia przyjeżdżających do Poznania? Przypuszczamy, że nie powinno być większych trudności z takim wyznaczeniem terminów egzaminów wstępnych, które nie przypadałyby w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

ANDRZEJ NAROŻNY

Przewodniczący Komisji Studiów dla Pracujących RO ZSP w Poznaniu

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 17 V 1967 Nr 115 (7232)

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

— En habla cristiano, espia! — powtórzył okrzyk, pierwszy.

— Si. Espia — zgodził się drugi. — Na pewno szpieg. Podniosłem głowę. Wyplułem piasek. — Salud camarades! — zawołałem.

Przez chwilę panowała cisza, potem pierwszy zauważył:

— Patrz, sukinsyn jeszcze gada. Usiadłem. Zaczęłem pocierać sobie głowę.

— Bierzemy go? — zapytał jeden.

— Jasne — odpowiedział drugi. Chwycił mnie pod pachy, tamten za nogi, zanieśli do samochodu. Chwilę zatrzymali się, patrząc sobie w oczy, jakby się wahał czy wrzucić mnie do szoferki, czy do rowu. W tym czasie obejrzałem sobie samochód. Była to ogromna ciężarówka, z maską długą na dwa metry. Na skrzyni wielki biały napis informował: Abastecimiento a la población de Barcelona. Dalej były litery: CGTU. Na masce natomiast, napisane było: Viva la Democracia! Więcej napisów nie zdążyłem odczytać. W locie zauważyłem jeszcze dwie chorągwie utknięte w narożnikach skrzyni: czerwona gładka, i hiszpańska. Wskoczyli z obu stron, pchnęli mnie na środek siedzenia.

Samochód ruszył. Otworzyłem usta, chciałem coś powiedzieć. Machnął mi rekami przed nosem. Wyglądali na ludzi, którzy dość stracili czasu na głupstwa, by mieli ochotę przypominać sobie o tym.

— I co dalej? zapytał ten z prawej strony, kierowcę. — I rzucili się do samolotu. — powiedział kierowca. Obie rekami trzymał kierownicę. Samochód nabierał pędu, motor grzmiał — Ten w środku, zaczął strzelać — ciągnął — Przez drzwi. Był to włoski romeo, Ro trzydziści siedem bis, z samodzielną rozpoznawczą eskadry CR trzydziści dwa, z bazy w Oviedo, nie z Balearów. Strzelał tak długo, aż...

— Stój! — krzyknąłem. Przypomniało mi się, że w prawej kieszeni powinienem mieć zaszyfrowany plan kolejności wycofywania się, i późniejszego rozmieszczenia niektórych brygad międzynarodowych. Był w ilustrowanej książeczce, wydanej z okazji wizyty królewskiej pary angielskiej w Paryżu. W kieszeni nie było go. Pewnie wyleciał, gdy upadłem na szosie. — Stój! — krzyknąłem po raz drugi.

Nie zwrócił na moje okrzyki najmniejszej uwagi.

— I co, i co? — pytał ten z prawej.

— Dynamiteros już podkładali lont, gdy przyjechał major — mówił kierowca — Zobaczył, co się dzieje, krzyknął: Asturijczycy wont! Carabineros, do mnie!

— Major? — chciał się upewnić ten z prawej.

— Si. Garcia Motrato. Z pierwszej brygady — wyjaśnił — I carabineros poszli w chaqueteo, jak na froncie.

— Stój! — krzyknąłem rozpaczliwie — Na Boga, stójcie!

Przerwali. Obejrżeli się na mnie.

— Anarchista? — zapytał ten z prawej. — Czy katolik?

— Wariat — stwierdził kierowca.

— Towarzysze! — zawołałem — Tam, na szosie... leży...

— Przeszkadza prowadzić samochód — stwierdził kierowca — Robi hałas.

— Ależ towarzysze! — próbowałem dotknąć ramienia kierowcy — została na szosie, wypadła mi książeczka... o królu... — machnąłem ręką — To z tej wizyty... Tam są dokumenty! — zawołałem.

— Gada idiotyzmy — powiedział kierowca — i jeszcze do tego szarpie mnie za rękę — stwierdził z taki sposób, jakby rozważał, czy to, czego jest świadkiem, już wystarczy, czy jeszcze powinien trochę poczekać.

Ten z prawej uniósł prawą rękę.

— Czy mam to załatwić? — zapytał.

— Przeszkadza w wykonaniu zadania bojowego — powiedział smutno kierowca — i jeszcze do tego robi tu niemożliwe piekło. Zaczekamy chwilę.

Ten z prawej opuścił rękę.

— Carabineros zaczęli podchodzić z dwóch stron — ciągnął kierowca — czołgali się, wykorzystując każdą osłonę. Podnosili się biegle, padali. Major nie kazał strzelać. Był to nowiutki romeo...

cdn.

Znow przyszedł maj. Znow cała Polska ze wzrokiem wlepionym w ekran, z wypiekami na twarzy, czeka na ten moment, kiedy w bramie stadionu ukaże się pierwszy kolarz, za nim drugi, trzeci, potem dziesiąty i cała kawalkada. Znow – jak co roku – psioćmy na Telewizję, że obsługuje Wyścig coraz gorzej. Jeżeli nawet tak nie jest, jeżeli ta obsługa nie jest coraz gorsza lecz tylko taka sama, jak w latach poprzednich, to biorąc pod uwagę postępek jaki się w dziedzinie telewizji na świecie dokonuje, telewizyjność mają rację twierdząc, że jest coraz gorzej. Dzieci, które dzisiaj chodzą do szkoły, jeszcze leżały w pieluszkach, kiedy na naszych ekranach już ukazywał się obraz chwytny przez kamerę z lotu śmigłowca. Obraz, prawda, nie był najlepszy, głos sprawozdawcy też ginał chwilami w workocie silnika, ale przynajmniej coś tam człowiek w telewizorze widział i słyszał. Na pewno więcej niż obecnie, kiedy patrzy na stadion, na którym nierzadko leżą ustawione kamery pokazując nikogo nie interesujący mecz piłkarski (jak było na warszawskim etapie), albo lepiej ustawione pokazując publiczność i krzątanie organizatorów, co po pięciu minutach zaczyna nudzić a po dalszych igrzawkach. W dodatku telewizyjny komentatorzy tegorocznego Wyścigu Pokoju nie potrafili mówić zbyt ciekawie. Nie wykazują też zbyt inicyjatywy w zdobywaniu podstawowych informacji, to znaczy wyników po przejechaniu kolarzy na metę. Daleko im w tej dziedzinie do ich kolegów z radia. Nie starają się także poprawnie wymawiać nazwisk kolarzy, co już szczególnie razi przy kolarzach NRD i Czechosłowacji, krajów będących razem z Polską współorganizatorami Wyścigu. Na przykład reprezentanta NRD – Daehne – wymawia się Deejne – komentator TV nazywał stale Dane.

Znaczna część widzów, nie chcąc narazić swych nerwów na szwank, w telewizji korzysta tylko z obrazu, słuchając przy tym radia. Ale i ta metoda czasem co bardziej krewkich kibiców może przyprowadzić do rozstrzygnięć. Oto właśnie w czwartek podczas poznańskiego etapu, kolejne meldunki z radia powiadały nam, że kolarze już walczą na ulicach Poznania, że do stadionu pozostały tylko minuty, sekundy... a na ekranie telewizora – jak gdyby nic – profesor dr Zenon Klemensiewicz w programie dla młodych widzów prowadził pogadankę pt. „Czy umiesz mówić po polsku?” Nota bene profesor Klemensiewicz mówi bardzo ciekawie, mówi piękną polszczyzną i nie wiadomo dlaczego Telewizja adresuje to tylko do młodych, skoro starszym – nie wyłączając sprawozdawców sportowych tv – też potrzebna jest nauka poprawnego wysławiania się po polsku. Tylko że ta piękna gawęda od połowy była zmarzona. Ba, stała się antypogodą kultury słowa! Nie trudno sobie wyobrazić, ile w tym czasie pod adresem Telewizji padło wyrazów zupełnie nie nadających się do powtórzenia i zgola skrajnie przeciwnych tym, które zalecał Profesor.

Nie mieści mi się wręcz w głowie, jak można było dopuścić do takiego skandalu, żeby włączyć się do Wyścigu dopiero po zakończeniu etapu. Cała Polska z radia wiedziała, że kolarze – dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym – jodą szybko jak przewidziano, że będą na stadionie wcześniej. Cała Polska z wyjątkiem kilku osób prowadzących program, którzy przecież mogli jeszcze w ostatniej chwili skrócić pogadankę, by włączyć Wyścig. Przez karygodne niedbalstwo zmarnowano dwa programy: bardzo dobry wykład profesora Klemensiewicza i najciekawszy moment każdego etapu – finiszową walkę na stadionie. Poznański etap ma w ogóle pecha. Już raz nie oglądaliśmy w telewizorach tego, co się dzieje na mecie w Poznaniu. I trzeba wyjaśnić, że poznański ośrodek TV nie ponosi tu żadnej winy, że Wyścig jest obsługiwany centralnie. Nie orientuję się czy i na Interwizję nie włączono Wyścigu za późno. Jeżeli tak, niedopatrzenie jest tym większe.

Wydaje się, że kierownictwo TV wyciągnie z tego przykrego wydarzenia odpowiednie wnioski i poda do publicznej wiadomości odpowiednie komunikaty. Wymagaliby tego właściwy stosunek do widzów, którzy mają przecież prawo oczekiwać wyjaśnień.

Proszę wybaczyć tak szerokie potraktowanie Wyścigu, zupełnie pominięcie innych programów i króciutkie wspomnienia tylko dwóch spektakli, na pewno zasługujących na więcej miejsca. Pierwszym z nich jest wzruszający, pełen wewnętrznych konfliktów a jednak optymistyczny w ostatecznej wypowiedzi, ba, nawet pogodny dramat Aleksego Arbuzowa pt. „Tania” w reżyserii i adaptacji K. Czicziszewi. Z niepokojem czekałem jak sobie poradzi Marta Lipińska z trudną rolą Tani – dziewczyny, która z wesołutkiej trzpiotki zmienia się w dojrzałą kobietę, Tani, która ma być niejako syntezą współczesnej kobiety z jej przeżyciami, konfliktami, jej skomplikowaną drogą życiową. Marta Lipińska uniosła ten trud. Jej Tania, choć zawsze pogodna, pełna nadziei i ufności, zmienia się i wewnętrznie i zewnętrznie: na początku jest tylko trochę lekkomyślną kobietką, potem staje się potrzebną, wartościową osobą. I choć życie nie szczędzi jej ciosów, ostatecznie ona zwycięża. Drugim ciekawym spektaklem była farsa kryminalna pt. „Mord w hurtowni” pełna ostrej satyry wystawiona przez Teatr Sensacji. Dobrze zagrana (C. Wollejo, H. Kossobudzka, J. Skowrońska, B. Boer, M. Pawlikowski) i wyreżyserowana (J. Słowiński) wyśmienicie nas zabawiła.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

ści ruchu racjonalizatorskiego.

Jest rzeczą dowiedzioną, że w robotniku, noszącym w sobie zalążek jakiegoś pomysłu, dokonuje się pewien proces przemian. Siega on do literatury technicznej, rysuje szkice, liczy, podpatruje innych, próbuje poznać prawa fizyki, termodynamiki, statyki, bez których nie może ruszyć z miejsca; wreszcie zaczyna zbierać argumenty dla uzasadnienia potrzeby i celowości wprowadzenia swojego pomysłu w życie. I bardzo często są to argumenty polityczne, które sobie przyswaja. Wkrótce też staje się człowiekiem bogatym wewnętrznym, zaangażowanym. Trudno mu też rozstać się z zakładem, w którym coś usprawnił, bo czuje się z nim związany emocjonalnie.

Tymczasem w wielu zakładach widzi się jedynie liczby zgłaszanych projektów racjonalizatorskich oraz ich wartość. Wszelkie statystyki, analizy i sprawozdania są robione pod tym właśnie kątem

widzenia. Nie znamy zakładu, w którym spróbowano by sobie odpowiedzieć dla przykładu na takie pytanie: czy tempo przyrostu liczby nowych racjonalizatorów w latach 1961–65 jest proporcjonalne do wzrostu zatrudnienia, stawki pracy, kwalifikacji zawodowych i świadomości społecznej? Znamy natomiast przypadki lekceważącego stosunku przemysłowej administracji do wniosków drobnych, od których rozpoczyna niemal każdy kandydat na racjonalizatora. Dochodzą nas też sygnały o niewłaściwej postawie szeregu doradców technicznych, którzy zamiast pomagać – zniechęcają początkujących racjonalizatorów.

Wprawdzie w pierwszym roku bieżącej 5-letki oszczędności wzrosły, jednakże nie zgłoszono w Wielkopolsce tylu wniosków usprawniających produkcję, na ile liczyla komisja racjonalizacji WKZZ i NOT. A był to przecież rok

VII Plenum KC PZPR. Być może, że sygnał ten niczego nie oznacza. Ale może być też dzwonkiem alarmowym.

Wydaje się więc, iż warto przeanalizować ruch racjonalizatorski nie tylko ze stanowiska efektów „złotówkowych”, lecz także szeroko pojętej pedagogiki społecznej. Bo w tej dziedzinie wiele zjawisk zaczyna niepokoić.

PIOTR CHOJNACKI

doredaktora

W sprawie
piłskiej „Halki”

Upierzejmnie donoszę, że w artykule Waszego korespondenta pt. „Tam gdzie zwyciężyło polskie słowo”, podpisanego (l.j.), wkładają się nieścisłości natury merytorycznej. Artykuł ukazał się 9 maja br. w nr. 108 (7225) – w wydaniu AB, W 4 spalnie – w wierszach 11, 12, 13 i 14 autor artykułu wymienia nazwiska rzekomych współzałożycieli „Halki”. Franciszek Brzeziński, Wiktor Herc, Feliks Kowalkowski, Stefan Wojciechowski nie byli założycielami chóru „Halka”, lecz tylko działaczami tego chóru w okresie 1922–39.

Ponieważ żyją jeszcze prawdziwi założyciele „Halki” w roku 1917 i w dodatku mieszkają w województwie poznańskim, a ponadto są czytelnikami „Głosu”, proszę o skorygowanie błędnie podanych nazwisk założycieli.

Podaję nazwiska prawdziwych współzałożycieli: Aleksander Banach, Jan Sobiech, Władysław Misiarczyk (mieszka w Bonikowie k/Kościan), Józef Bochenński, Józef Budnowski (synowie i córki mieszkają w Pile i Chodzieży), Piotr Edmund Kukucki i inni.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku
Kazimierz CzerwińskiStuchamy
Płyty

Karol Kurpiński „Szarlatan czyli Wskrzeszenie Umarłych”. Mało dziś znana i grana opera kompozytora urodzonego we wsi Włoszakowice w Poznańskim, otrzymał na dużym piśmie w wykonaniu Instrumentalnego Zespołu Solistów Sceny Kameralnej Filharmonii Narodowej pod dyr. J. Dobrzańskiego W. Jurek (bas), M. Sutkowska (sopran), B. Brun-Barańska (mezzosopran), Z. Nikodem (tenor), A. Kizewetter (bas), A. Siciak (bas), T. Bartosik. Veriton XV – 701.

„W polskiej zagrodzie” – zbiór 14 utworów ludowych, wśród których znajdujemy: polki na wyścigach, Dymłomkę, Ruchliwy Klarnet, Śmiech kukłki, walc – Polne różyczki, oberki: klarnetowy oberek Świder itd. Grają: Zespół Instrumentalny Tadeusza Kozłowskiego i Zespół Klarnetistów Stefana Maciejewskiego. Muza XL 0324.

„Czerwono-Czarni” oraz Kata-

ryzna Sobczyk. Karin Stanek i To ni Keczera grają i śpiewają 16 utworów big-beatowych m. in. Ani mi się śni, Sobota to mój dzień, Masz takie same oczy jak ona, Mój dom gdzieś daleko. To nie grzech, Jestem ciągle sama i inne. Muza XL 0352.

Telewizyjna Giełda Piosenek prezentuje cztery piosenki: Chce być sobą (śpiewa Halina Kunicka), Może już dziś (Marian Zacharewicz), Cała sala śpiewa (Jerzy Polomski), Gdy wrócisz (Marian Rożek). Grają zespoły T. Ochalskiego i J. Tomaszewskiego. Pronit NO476.

Ślawa Mikołajczyk i Krzysztof Krawczyk z towarzyszeniem Zespołu „Trubadurzy” śpiewają: Za kochany trubadur, Co robię w taki dzień, Zatrzymać sen, Bo ona taka inna. Pronit NO464.

Zespół „Czerwono-Czarni” oraz J. Lech, T. Mróz i H. Zamorski (śpiew) wykonują: Bądź zwycięzca na moich marzeniach, Nie bądź zła o byle co, Przed siebie idź, Wiem, że tak nie może być Muza NO470.

Maria Dąbrowska z towarzyszeniem Zespołu Studia Rytm śpiewa piosenki: Pierwszy raz, Liczę dni, popołudnie z młodocia, Czy będzie nad ranem niebo. Muza NO475.

Pracownicy poszukiwani

Garnizonowa Administracja Mieszkań w Poznaniu – przyjmie zaraz:

— DWÓCH ADMINISTRATORÓW.

Omówienie warunków pracy i płacy na miejscu. Poznań, ul. Kościuszki 92/98, pokój nr 5, K3681

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu – zatrudni natychmiast:

— 1 GEOLOGA – wymagane wyższe wykształcenie, uprawnienia, praktyka;

— 1 OPERATORA do obsługi dźwigu „Panthera”.

Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia, Grobla 15, pok. 318. K3570

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 – zatrudni zaraz:

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO – ze znajomością księgowości przemysłowej, wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie z dłuższą praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w Dziale Kadr pod wyżej podanym adresem. K3679

Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 11 – zatrudnia:

— INŻYNIERA – MECHANIKA na stanowisko z-cy gł. mechanika,

— GŁ. ENERGETYKA – ze znajomością zagadnień kotłowych,

— TECHNIKA MECHANIKA – na stanowisko kierownika Sekcji Remontowej – ze znajomością zagadnień kosztorysowych i normowania robót.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia – ul. Wawrzyńca 11. K3628

Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego MIASTOPROJEKT – POZNAŃ ul. Marchlewskiego 128 – zatrudni na stanowiskach PROJEKTANTÓW I STARSZYCH PROJEKTANTÓW:

— magistrów inżynierów lub inżynierów – odpowiedzialnych specjalności, posiadających odpowiednie uprawnienia budowlane do projektowania i praktykę zawodową w następujących zespołach branżowych:

— konstrukcji budowlanych

— organizacji budowy i montażu

— instalacji sanitarnych i ogrzewczych

— instalacji elektrycznych i słabych prądów oraz

— EKONOMISTÓW lub PRAWNIKÓW.

Zgłoszenia prosimy kierować pisemnie względnie osobiście do Sekcji Personalnej (pok. 503). K3625

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 w Poznaniu – zatrudni zaraz na korzystnych warunkach następujących pracowników:

— INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA MECHANIKA – z praktyką na stanowisku kierownika Bazy Sprzętu,

— INŻYNIERA BUD. na stanowisko st. inżyniera d/s kontroli technicznej,

— INŻYNIERA BUD. na stanowisko kierownika obiektu z uprawnieniami,

— 2 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH

— 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na budowy w terenie,

— TECHNIKA ROBÓT SANITARNYCH,

— MAJSTRA ROBÓT SANITARNYCH.

Wymagania kwalifikacyjne zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie, warunki płacy do omówienia.

Zgłoszenia osobiste, wzgl. oferty – pod adresem Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 Poznań, Strzelecka 2/6, I ptr., pokój nr 116 – Sekcja Osobowa. K3670

Praca

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca, umiędzająca gotować – dla 3 osób. Zgłoszenia: ul. Dąbrowskiego 97a m. 5, – godz. 18–19. 47130g

Poszukuję krawca do szycia spodni (poza dom). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47141g.

Poszukuję emeryta – pszczerzara dla zaopiekowania się pasieką. Warunki do uzgodnienia. Informacje: tel. 729-22, względnie oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 47180g.

Potrzebny pracownik w gospodarstwie rolnym. Tomczak, Bedewo k. Stęszewa, pow. Poznań. 47205g

Uczeń, w zawodzie ślusarskim, może się zgłosić. Warsztat Mechaniczny Poznań, ul. Garbary 93/95. 48716g

Kobietę do prac w warsztacie mechanicznym – przyjmie. Najchętniej pracującą już w gawalerii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48726g.

Przyjmę szlifierza polernika, na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49505g.

Przyjmę 2 uczniów. War. szat dekarso – instalacyjnej, Zawady 21. 47277g

Czeladnik piekarski (młodszy) oraz uczeń (u-trzymanie), mogą się zgłosić: Piekarnia Mazurkiewicz, Szamotuły, Rynek 39. 47281g

Przyjmę do szycia z krojeniem: płaszczki, kurtki ortalionowe, pikowane, wełniane, laminowane. Wskazanie dobre. Reflektuje na pracę stałą od czerwca lub sierpnia. Oferty „Prasa”, Poznań, Grunwaldzka 19 dla 47232g.

Polernika zatrudni Stolarnia, Gdynia-Orłowo, Świętopełka 59a, Feliks Piotrowski. K3723

Kierowcę zatrudnię na samochód ciężarowy „Star”. Zgłoszenia: Poznań, ul. Reymonta 17 budowa. 47374g

Przyjmę sprzątaninę w domach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47382g.

Zootechnik z-cą kier. z „letnią praktyką” przyjmie pracę na tym samym stanowisku lub zootechnik w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47400g.

Praca

Przyjmę dziecko w dom na 8 godzin. Dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47436g.

Pomoc rolna na małe probostwo zaraz potrzebna, na najchętniej osobą samodzielną, do 50 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47477g.

Dochodząca, miła starsza gosposia potrzebna (2 pokoje, 2 osoby). Ul. Ratajczaka 31 m. 9. 47495g

Palacz, przyjmie dozorstwo, warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47450g.

Przyjmemy prace krawalskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47465g.

Agonom, doświadczony rolnik, hodowca – poszukuje pracy na stanowisku kierownika produkcji w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6058p.

Nauka

Kto wyuczy panią lat 27 zawodu modystki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47379g.

Kupno

Kupię „Simsona” lub „Komara”. Irena Matuśzak, Poznań, ul. Grunwaldzka 43 m. 5. 47259g

Namiot 4-osobowy kupię. Tel. 567-35. 47347g

Kupię motocykl BMW NSU. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47408g.

Kupię nowego Moskwicza 408, względnie o małym przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47492g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, ostatnia nowość poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 47829g

Sprzedam motocykl MZ 250. Poznań, Racławicka 67. 48458g

Sprzedam cięgiak Zetor. Aleksander Duda Mokrowo, poczta Czeszewo pow. Wągrowiec. 6798p

Wartburg Standard 1000 czarny, stan idealny – sprzedam. Poznań, Racławicka 29b/28. 48495gpr

Sprzedam maszynę do wiarską nową, 2-płytkową zagraniczną. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47184g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód osobowy, fabrycznie nowy, „Mercedes 200” Diesel, rok produkcji 1967 (kwiecień) – sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, pl. Wolności 8, pod 4078. K3734

Sprzedam większą ilość kurczaków – marekówek oraz kaczk dwutygodniowych. Bolesław Tomaszewski Poznań, ul. Narutowicza nr 112 m. 2. 48513g

Sprzedam Wartburg de Lux. – Wiadomość: Bonysek, Kargowa k/Wolsztyna, ul. Pocztowa 17, po godz. 18. 6846p

Sprzedam motocykl M 72 z przyczepą. Gwardii Ludowej 7 m. 6, po 16. 47584g

Telewizor 17, garaż z płyt żelbetonowych, rozbiornalny, sprzedam, lub zamienię na samochód małodrożowy lub motocykl od 175 cm. Tel. 382-757, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47132g.

Prasę korbowa, 50 ton z silnikiem oraz wyżej szorstkowską, 1 rok – sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47139g.

Platformy na dwudziestkach, nadające się na przewożenie gospodarskie oraz konia 6-letniego w łacha, sprzedam. Poznań – Rzezańska 16. 47157g

Pianino, sprzedam. Sienkiewicza 6 m. 15. 47158g

Sprzedam Warszawę – stan dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47162g.

Wózek dziecięcy – sprzedam. Gwardii Ludowej 34 m. 2. 47168g

Sprzedam samochód Zastava nowy, z oryginalnym silnikiem Fiat z PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47177g.

Pianino „Fiebigler” – sprzedam. Wiadomość – tel. 590-37. 47186g

Sprzedam 2 łózka żelazne, Kanałowa 17 m. 16. 47223g

Sprzedam Komara i pianino. Poznań, Staszica 14 m. 17. 47236g

Pompe głębinowa G-80/III A nową, dużą wydajność z silnikiem 15 KW oraz spawarkę elektryczną wirowa, typu Berlin do 300 Amp. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47189g.

Maszynę do refowania żagli, pralkę ręczną korbowa, sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 56 m. 48, wieczorami. 47192g

Skuter Osa 175 wraz z dwoma kaskami, sprzedam za korzystną cenę. Zgłoszenia telefoniczne pod numer 738-32, – po godz. 16. 47221g

Sprzedam „Skodę 1102”, cena 10 tys. zł. Adres: Jan Ulikowski, Głębokie, p-ta Sławno k. Gniezna. 47255g

Sprzedam motorower „Zak”. Dębica, ul. Opolska 48 m. 3. 47258g

Sprzedam nowy camping składany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47274g.

Samochód osobowy „Volkswagen” KDF, typ wojskowy, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47283g.

Dwany winileum, chodniki, szyny, drążki i ramy do firan, listwy do obrazów i tapet, poleca Waliński, Poznań, Szewska 21. 47293g

Sprzedam spacerówkę, Si korską 6 m. 25. 47297g

Wóz konny na 16-tekach w dobrym stanie sprzedam. Nowakowski, Poznań, ul. Zwirowa 5a „Kopania”. 47298g

Sprzedam samochód ciężarowy na ropę – 3 tony. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47309g.

Pilnie odstąpię pieczarkarnię oraz kwit na dostawę nawozu przy Leszczyńskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47344g.

Magnetofon „Melodia”, radio „Undine” uszkodzone, sprzedam. Tel. 533-395. 47348g

Sprzedam 10-miesięcznego owczarka szkockiego z metryką. Dolna Wilda 20 m. 10. 47349g

Sprzedam motocykl Jawę 350, względnie zamienię na nowy WSK. Wiry, Komornicka 84. 47353g

Ila F8, karoseria blaszana, sprzedam. Sw. Stanisława 33 m. 2. 47357g

Warsztat stolarski, kompletnie urządzony z maszynami, sprzedam z powodu choroby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47361g.

Sprzedam Skodę 1102 – przerobioną na 12 Volt. Stan dobry. Mosina, Ka sprowicza 15. 47395g

Sprzedam piekarnik gazowy. Kasztanowa 33 m. 13, Dębica. 47365g

Sprzedam stół, witraż, biurko, Poznań, Staszica 11/13 m. 4. 47389g

Sprzedam słomę, żyto, ziemniaki. Puławska, Poznań – Wydmy, ul. Złotowska 100b. 47403g

Sprzedam cięgiak Zetor z hydraulicznym podnośnikiem wraz z pługiem, w dobrym stanie. Mieczysław Jopp, Nowawieś – Wyszynska, pow. Choszcz. 47404g

LoKale

Kupię wyłączone mieszkanie willowe trzy lub czteropokojowe w dzielnicy Grunwald. Pośrednictwo wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47682g.

Zamienię pokój, kuchnię, ogród, w Stargardzie Szczecińskim na pokój, kuchnię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47318g.

Zamienię mieszkanie kwaterekowe pokój z kuchnią we Wrocławiu na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Bronisława Kosińska, Wrocław, ul. Nowowiejska 24 m. 4. K3683

Nieruchomości

Dom jednorodzinny 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, ogród, wszelkie wygody 400 tys. zł (Bota) – sprzedam. Pożądaną pokój z kuchnią do zamiany. Pośrednictwo wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 485

Ostatnie mecze szczypiornistów Grunwaldu

Dwie kolejki spotkań pozostały do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo I ligi siedmiuosobowej piłki ręcznej mężczyzn. Jedyni reprezentanci naszego miasta w tej klasie rozgrywek — Grunwald gra na wyjeździe.

W sobotę Grunwald zmierzy się z AZS-em Katowice, zaś w niedzielę z AZS-em Kraków. Nie są to groźni przeciwnicy. Oba AZS-y zajmują miejsca w dolnych rejonach tabeli. Po ostatnich sukcesach Grunwaldu w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi wydaje się, że pokonanie akademików Katowic i Krakowa leży w granicach możliwości poznaniaków. Ponieśli oni w rundzie wiosennej dopiero jedną porażkę i dzięki temu wysunęli się na VI miejsce w tabeli. Na półmetku rozgrywek zajmowali oni ostatnie miejsce.

Poznański Grunwald jest niewątpliwie największą niespodzianką tegorocznych rozgrywek. Młody zespół trenowany przez A. Wieceńską skazany po kilku kolejnych spotkaniach na degradację. Rozpoczął triumfalny marsz po krajowych boiskach gromiąc jednego kandydata do tytułu mistrzowskiego za drugim. Jednak wyczerpało to mocno siły poznaniaków i już w meczach z AZS-em Warszawa (przegranym przez Grunwald) i Anilana Łódź można było zaobserwować wyraźne oznaki zmęczenia zawodników. Na szczęście trener Wieceński dysponuje pełną dziesiątką równowar tościowych dobrze wyszkolonych zawodników i mógł przeprowadzić czyste zmiany. Szkoda, że poznaniacy szczypiornistów tak fatalnie rozpoczęli tegoroczne rozgrywki. Gdyby nie stracili tylu punktów na początku, ich pozycja w

tabeli byłaby na pewno o wiele wyższa. Wydaje się, że jednym z powodów tak słabego startu był brak spotkań sparingowych z dobrymi przeciwnikami w okresie przygotowań do rozgrywek. Mamy nadzieję, że władze klubowej sportowej naszego miasta wycofają odpowiednie wnioski i pomogą szczypiornistom Grunwaldu w organizacji ciekawych spotkań przed rozgrywkami mistrzowskimi 1967/1968.

Nim nasi pierwszoligowcy udadzą się na zasłużony wypocinek, w dniach od 2 do 4 czerwca uczestniczyć będą w eliminacjach do centralnej spartakiady w piłce ręcznej, które odbędą się w Kielcach. M. in. ich przeciwnikami będą tam AZS Kraków i Budowlani Kielce. Drugi nasz zespół walczący o awans do finału centralnej spartakiady — Energetyk wyjeżdża do Gdańska. (St)

Zieloni hokeiści nie próżnują

Nasi hokeiści na trawie, wykazując w ostatnim czasie wiele aktywności, nie ograniczają się tylko do rozgrywek mistrzowskich. Taką inicjatywą jest godna uwagi mecz turniejowy, często przy udziale zagranicznych zespołów, pozwalający na porównanie poziomu gry i utrzymywanie przyjacielskich stosunków z różnymi klubami zagranicznymi.

Po turnieju z okazji XX-lecia istnienia Ludowych Zespołów Sportowych zorganizowanym przez jedyny I-ligowy zespół hokeistów wiejskich — LKS Rogowo (pow. Żnin), dwa międzynarodowe turnieje rozegrano na Górnym Śląsku.

W Siemianowicach uczestniczyło w turnieju pięć drużyn. Pierwsze miejsce zajęła Siemianowiczanka (7 pkt. i st. br. 10:2) przed Limburgiem — NRF (6,8:8), Chemie Leuna — NRF (5,3:3), Partizanem (1,0:11) i Piastem (Gliwice) (1,0:1).

Turniej zorganizowany przez AZS w Katowicach wygrali gospodarze dzięki lepszemu stosunkowi bramek przed Emporem Olsztyn (NRD), WAC (Wiedeń), Zagłębiem i Lokomotyw (CSRS).

Przygotowująca się do meczu z Indiami reprezentacja NRD, zaprosiła na mecz sparingowy wielokrotnego mistrza Polski — Spartę Gniezno. Wygrała drużyna niemiecka 8:0 (5:0). (x)

Kolarskie rewelacje

Na łódzkim torze w Helenowie, rozpoczęły się zawody kolarskie o „Klubowy Puchar Polski”. Jak na początek sezonu wyniki były rewelacyjne. Rajmund Zieliński (Gryf Szczecin) ustanowił nowy rekord Polski w wyścigu na 4 tys. m. na dochodzenie — 4:55,8. Drugi rekord Polski ustanowił Lachota w wyścigu na 1000 m — 1:09,8.

Lekka atletyka

5 poznaniaków w kadrze olimpijskiej

PZLA powołała 41-osobową olimpijską kadrę, w której znalazło się 36 lekkoatletów i 5 lekkoatletek. Mamy wśród nich 4 zawodników i 1 zawodniczkę z Poznania: Mariana Dudziaka — Olimpię, Tadeusza Jaworskiego — Olimpię, Gerarda Gramse — AZS, Wojciecha Lipińskiego — AZS i Danieła Tarkowskiego — AZS.

W kadrze znalazł się m. in. weteran naszej lekkoatletycznej reprezentacji, oszczepnik Janusz Sidło z warszawskiej Spójni. Warto przypomnieć, że Sidło startował już na czterech Olimpiadach: w Helsinkach, Melbourne, Rzymie i Tokio.

W ostatnim czasie naszymi najsilniejszymi konkurentami stały się sztafety męskie 4x100 i 4x400 m. Dużą wagę przykładają się również do sztafety kobiecej 4x100 m., w której mamy tak silne punkty jak Ewę Kłobukowską, Irenę Kirszenstein i Elżbietę Bednarek.

Na międzynarodowym mityngu we Włoszech uzyskali nasi reprezentanci kilka dobrych wyników. 100 m. wygrała Kłobukowska — 11,4 przed Kirszenstein — 11,5. Nasza kobieca sztafeta uzyskała rezultat 46,1. Komar miał w pchnięciu kulą — 19,05 m., Czernik w skoku wzwyż — 2,05 m., Piątkowski w rzucie dyskiem — 57,28 m. Jaskólski wygrał trójskok — 15,24 m. przed Szmidem — 15,62 m. W skoku o tyczce Sokołowski i Markowski przeszli wysokość 4,70 m. (X—PAP)

dla każdego

• Międzypaństwowe spotkanie w pływaniu kobiet, rozegrane między reprezentacjami NRF i Włoch, wygrały pływaczki niemieckie 42:34.

• Rumunia pokonała NRF w spotkaniu piłki wodnej 5:4.

• W stolicy Estonii w pierwszym dniu turnieju koszykówki mężczyzn Czechosłowacja pokonała Litwę 94:77, Estonia — Helsinki 74:52, a Gruzja — Leningrad 57:53.

• W dniach od 11 do 13 sierpnia br. odbędzie się Wyścig Kolarski szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Trasa — około 300 km. Spodziewany jest udział około 120 kolarzy polskich i NRD. Meta ostatniego etapu znajdzie się w okolicy byłego obozu w Żabikowie.

• Spotkanie pływackie chłopów i dziewcząt w skokach do wody Warszawa — Poznań zakończyło się wynikiem 24:20. B. Kowalski (Poznań) wygrał skoki z trampoliny i wieży.

• 20 i 21 maja odbędzie się w Kaliszu międzypaństwowe spotkanie Polska — NRD juniorów i junierek w gimnastyce sportowej. W pierwszym dniu startują junio-

ry. • W indywidualnych mistrzostwach lekkoatletycznych szkół podstawowych i średnich powiatu szamotulskiego startowało 97 dziewcząt i 117 chłopów. Uzyskano kilka dobrych wyników. Łucja Siarczyńska przebiegła 300 m. w czasie 44,8, 100 m. Teresa Martin — 13,4 Krzysztof Deszczyński 300 m. — 78,9; w pięcioboju zwyciężyli: Maria Kaczmarek z Pniew i Roman Degler z Szamotuł.

Zguby

12 bm. w okolicy placu Wolności — Wrocławskie — Stary Rynek, zgubiono męski płaszcz orłio nowy włoski. Zwrot za wynagrodzeniem. Pstrowskiego 104 (Staroleka). 48623g

Zgubiono tekę z narzędziami, kopie rachunków — adres w aktach. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 48621g

Dnia 13. V. 67 — zgubiono marynarkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Biadała, Poznań, Strzelecka 20 m. 9. 48723g

Zgubiono dowód rejestru cyfry PH 63-20 mot. na nazwisko Franciszek Andersz, Dobrzyca, wydane przez PPRN w Pleszewie. 6847p

Rozne

Koldry, z powierzonego materiału i pierzyn, wykonuje. Smoczyński, Kwiatowa 8. 47198g

Przyjmę współpracownika z większą gotówką do warsztatu mechanicznego. Artykuły antyimportowe. Oferuję „Prasę”. Grunwaldzka 19 dla 48727g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K4004

Panna lat 38, wykształcenie średnie pozna odpowiednio pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47228g

Huta Szkła „Ujście” w Ujściu, pow. Chodzież — Przedsiębiorstwo Państwowe — Zakład I kat. — zatrudni zaraz:

— MAGISTRA EKONOMII na stanowisko głównego księgowego,
— INŻYNIERA — MECHANIKA na stanowisko głównego konstruktora,
— INŻYNIERA ELEKTRYKA — AUTOMATYKA na stanowisko kierownika działu.

Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy obowiązującego w przemyśle szklarskim. Dogodny dojazd z Pili, Chodzieży i Czarnkowa. Telefon 5 albo 25 Pila 22-52. W3798

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie województwa poznańskiego:

— MONTERÓW instalacji wodno-kan.,
— POMOCNIKÓW MONTERÓW instalacji wodno-kanalizacyjnej,
— MONTERÓW instalacji c. o.,
— POMOCNIKÓW MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania,
— ELEKTROMONTERÓW,
— POMOCNIKÓW ELEKTROMONTERÓW.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 (dojazd autobusem linii nr 60 i 69). W3980

„HYDROBUDOWA 9” w Poznaniu, ul. Świętosławska 12, telefon 582-01 — przyjmie natychmiast:

— INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO, SANITARNEGO I WODNEGO — z uprawnieniami oraz praktyką w robotach inżynierskich do prac w terenie i Zarządzie Przedsiębiorstwa,
— MISTRZÓW w zakresie wod.-kan. budownictwa wodnego i konstrukcji żelbetonowych,
— MAGAZYNIERÓW do prac w terenie,
— ST. REF. EKONOMICZNEGO d/s SOCJALNO-BYTOWYCH.

Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. K3499

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu, ul. Obrotowej 1 (Fort), zatrudni zaraz w terminie w/g ogłoszenia:

1. 2 PRACOWNIKÓW na stanowiska TECHNOLOGÓW d/s SKÓR
2. 2 PRACOWNIKÓW na stanowiska TECHNOLOGÓW d/s WELNY.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe zootechniczne wzgl. agrotechniczne plus 3 lata praktyki zawodowej, względnie wykształcenie średnie zootechniczne plus 5 lat praktyki zawodowej lub wykształcenie średnie agrotechniczne plus 5 lat praktyki zawodowej.

Placa do omówienia na miejscu w myśl taryfikacji plac dla pracowników umysłowych podlegających MPL. K3497

Zakład Doświadczalny Zoopatrzni Rolnictwa w Wodzie — IMUZ w Falentach — zatrudni zaraz w oddziale terenowym w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 11

— INŻ. SANITARNYCH (starszy projektant, projektant)
— oraz TECHNIKÓW — KRESLARZY.

Wymagane odpowiednie wykształcenie, praktyka i znajomość zagadnień zoopatrzni w wodzie. Uposażenie w/g siatki plac pracowników inżynierów-techników instytucji naukowych — badawczych, plus premia na 20 proc. (Dz. U. Nr 43, rok 1961, poz. 226, zał. Nr 1, tabela A).

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zakład Doświadczalny Zoopatrzni Rol. w Wodzie — IMUZ, Falenty, poczta Raszyń, pow. Piaseczno. Informacja — Poznań, ul. Grunwaldzka 11, telefon 466-88. K3511

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — przyjmie zaraz KIEROWNICÓW na AUTOBUSY:

1. z I i II starą kat. prawa jazdy,
2. z II nową i III kat., którzy mają ukończone 24 lata, i co najmniej 3 lata praktyki jako kierowca w tym I rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kat. zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu na I kat., względnie na — wkładkę upoważniającą do prowadzenia autobusów (niezależnie od ilości lat pracy jako kierowca od chwili otrzymania II kat.).

Kierowcy z III kat. przeszkoleni zostaną najpierw na II kat., a następnie na wkładkę upoważniającą do prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowcy z II nową i III kat., będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów, przepracuje co najmniej 2 lata jako kierowca autobusowy w MPK.

Zgłoszenia kandydatów z kat. II nową i III — przyjmowane będą do końca maja br.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 34. K3675

MEBLE!

Uwaga, Mieszkańcy WRZEŚNI!

ZAWIADAMIAMY,

że od dnia 1 V 1967 przeniesiony został sklep meblowy Woj. Przedsiębiorstwa Handlu Meblami we Wrześni do NOWEGO PAWILONU MEBLOWEGO WE WRZEŚNI — przy ul. Wojska Polskiego 8

— róg Witkowskiej, koło wieży ciśnień

Równocześnie informujemy, że magazyn meblowy przy ul. Przemysłowej 12 — JEST NIECZYNNY

Sklep W. P. H. M. — Września

W3575

TRAMP • TRAMP • TRAMP

Atrakcyjna obniżka ceny

z 22.000,— zł na 15.000,— zł

Składana przyczepa campingowa „TRAMP” lekka zajmuje mało miejsca po złożeniu i może być holowana przez każdy małodlitrazowy samochód.

„TRAMP” to:

- możliwość wygodnego noclegu w każdej atrakcyjnej okolicy;
- ciepłe i zabezpieczone od wpływów atmosferycznych pomieszczenie;
- wiele przyjemnych wycieczek bez zbędnych kłopotów i niewygód.

W sprzedaży ratalnej pierwsza wpłata 30 proc. pozostała należność w 24 ratach.

Do nabycia w MOTOBYCIE POZNAŃ — ANTONINEK. K3962

Ogólnopolska wystawa „Sport i Turystyka”

Od 27 maja do 5 czerwca br. Kraków organizuje pod protektorem Przewodniczącego GKKFIT W. Reczka i Ogólnopolską Wystawę „Sport i Turystyka”. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi 27 bm. w gmachu Prezydium RN Krakowa. 28 bm. na Kapielsku SKS „Cracovia” odbędzie się ogólnopolski kiermasz sportowo-turystyczny, a 1 czerwca festiwal mody sportowej i turystycznej. (x)

Remis hokeistów Polski z BKS

W Lesznie rozegrano towarzyskie spotkanie hokejskie pomiędzy miejscową Polonią, a Boleślawieckim Klubem Sportowym zajmującym trzecie miejsce w lidze międzywojewódzkiej wrocławsko-opolskiej.

Pojedynek, po dość ciekawym przebiegu zakończył się wynikiem remisowym 9:9, odpowiadającym wydarzeniom na ringu. Ogółem stracono 8 walk, bez wagi muszej i piórkowej, z tym jednak, że rozegrano dwa pojedynki w lekkośredniej. Warto jeszcze dodać, że Polonia oddała punkty wo w polcińskiej. (R)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — przyjmie zaraz na I i II zmianę przy budowach na Międzynarodowych Targach Poznańskich:

- KIEROWCÓW NA CIĄGNIKI
- SLUSARZY
- MALARZY
- CIESLI
- STOLARZY
- SZKALARZY
- BLACHARZY
- BRUKARZY
- ROBOTNIKÓW
- ŁADOWACZY

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPB Nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/2, I piętro, pok. 102 oraz budowa na MTP, hala nr 12. K3498

Dnia 14 maja 1967 r. zmarła, po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., sp.

Barbara Bartkowiak

lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Góra, Nowa Sól, Srem. 48701g

+

Dnia 13 maja 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 74 lat, nasz ukończony ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

Włódzysław Włoch

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Hetmańska 22 m. 3. 48676g

+

Spółdzielnia Inwalidów „Start” — Zakład Usług Szewskich w Lesznie, ul. G. Narutowicza nr 46 — zatrudni zaraz:

— CHOLEWKARZA,

— 10 SZEWÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W3690

Rolniczy Zakład Doświadczalny WSR — Brody, poczta Brody, powiat Nowy Tomyśl — zatrudni od 1. VII. 1967 r.:

— BRYGADZISTĘ POLOWEGO,

— TRZECH PRACOWNIKÓW brygady hodowlanej.

Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnia. Reflektujemy wyłącznie na kandydatów o dużym stażu pracy i dobrej znajomości zawodu.

Oferujemy składkę pod adresem Zakładu. W3960

PRACOWNIKÓW do robót wodociągowo-kanalizacyjnych (hydraulików, ślusarzy, robotników przyłączonych w tym zawodzie) — zatrudni zaraz na dobrych warunkach: Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu — Pokrzywnie, ul. Pokrzywno 59a, telefon 742-01, 02, 03.

Dojazd do Przedsiębiorstwa autobusami z Rataj w kierunku na Krzesziny i Szczepankowo.

Pracownicy z powiatów leżących w rejonie Kępna i Sremu, mogą się zgłaszać w tamtejszych przedsiębiorstwach budownictwa rolniczego w działach zatrudnienia. W3753

Dnia 14 maja 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana ciocia, siostra i babunia, przeżywszy lat 79, sp.

z BACZKOWSKICH

Wanda Mrówczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 maja 1967 r. o godz. 10 z kościoła parafialnego w Rawcu,

o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu RODZINA

Rawicz, Rynek 36.

48717g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 436-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informację udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, A-6

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Tango”;
NOWY — g. 19.30 „Rommersholm”;
OPERA — g. 19 „Faust” z Nocą
Walpurgii; OPERETKA — g. 19
„Bal w operze”; MARCINEK —
g. 11 „Baśń o pięciu braciach”;

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Ceramika: „Trzej
muskietierowie” (I i II s.); No-
tec: „Chata wuja Toma”; CZARN-
KÓW: „Operacja Y”; GNIEZNO
Lech: „Tygrys lubi świeże mię-
so”; Polonia: „Gentleman z Co-
cody”; GOSTYN: „Koledzy”; KA-
LISZ Kosmos: „Jed siedem wie-
czorów”; Oaza: „Fanfan Tulipan”;
Stylowe: „Trzy klucze”; KEPNO:
„Czas miłości”; KŁODAWA: „Ty-
ton”; KOŁO: „Rudobrody”; KO-
NIN Górnik: „Twarz zbiega”; KO-
ŚCIAN: „Samotna”; KROTO-
SZYN: „Stazione Termini”; LE-
SZNO Panorama: „Przygody
Wernera Holta”; MIEDZYCHÓD:
„Opowieść znaną Donu”; NOWY
TOMYŚL: „Gdyby tysiąc klarne-
tów”; OBORNIA: „Kochanka”;
OSTRÓW Roma: „Rio Conchos”;
Słońce: „Synowie magnata” (I
i II s.); OSTRZESZÓW: „Wyspa
Artura”; PILA Ikar: „Męski pik-
nik”; Iskra: „Wielka ucieczka”;
Koral: „Sprawdzono, min nie
ma”; PLESZEW: „Miłość blond-
dyni”; RAWICZ: „Arcylokaj”;
SŁUPCA: „Winnetou” (I i II s.);
SREM Klubowe: „Miedzy linami
ringu”; Słonko: „Ojciec żołnie-
rza”; ŚRODA: „Świat Henry O-
rienta”; SZAMOTUŁY: „Nikt nie
chciał umierać”; TRZCIANKA:
„Z zamkniętymi oczyma”; TU-
REK: „Niedziela w Nowym Jor-
ku”; WAGROWIEC: „Ape Regi-
na”; WOLSZTYN: „Kim pan jest,
doktorze Serge”; WRZESNIA: „Zo-
na Lota”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21
„Podróż po USA”.

CYRK

„Arlekin” (plac przy Stadionie
im. 22 Lipca) — godz. 19.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — „Z rewolu-
cyjnych tradycji ruchu młodzie-
żowego w Wielkopolsce w latach
1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary
Rynek 45) — g. 10—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkow-
skiego) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11—18.

WYSTAWY

Pałac Kultury — „Ilustracje
książkowe i książki dla dzieci”
oraz „Rysunki satyryczne z „Ka-
ruzeli” — g. 12—20 (do 30 bm.).
Galeria ZPAF (Stary Rynek) —
„Malarstwo Belf Fekete (Buda-
pest)” — g. 10—18.
Salon PTF (Paderewskiego 7) —
Wystawa inauguracyjna — godz.
10—15 (do 17 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
Wystawa fotograficzna „Ostatni
akord” — g. 10—20.
Biblioteka E. Raczyńskiego —
„Dzieje oręża polskiego” — g.
10—15.

BWA — Arsenał (Stary Rynek) —
„Wystawa malarstwa Stanisła-
wa Teisseyre'a” — g. 10—18 (do
10 VI br.).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I — FA-
LA 1322 m i UKF (g. 15—18)
66.62 MHz: 7.30—15 przerwa konser-
wacyjna; 15.05 „Nasze spotka-
nia” — NR; 15.25 Opracowania
orkestr. arii operowych; 16 „Po-
poludnie z młodzieżą”; 18.45 Kurs
jęz. franc.; 19.10 „Wiejskie spo-
tkania”; 19.30 Konc. żywe; 19.45
„Moto-kwadran”; 20.35 „Poeta
i jego świat” — Leopold Staff;
21.05 Konc. chopinowski; 21.35 „Od
powieści z różnych szuflad”; 21.50
Konc. żywe; 22.05 „Miłośników muzy-
ki poważnej”; 22.30 „Mały re-
laks” — „Wielkie dzieło”, humo-
reska; 22.45 Sprawa Peppino di
Capri; 23.15 Mel. rozrywk.; 23.40
„Jazz na dobranoc”; 0.10 Pro-
gram nocny z Olsztyna;

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 15, 17.55,
20, 23.24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz (od godz. 14.45): 8.15
Kurs języka angielskiego; 8.35
Felieton Red. Spół.; 8.45 Polskie
tańce ludowe; 9 „Jarmark cu-
dów”; 10.05 A. Radziwiłł — fragm.
z muz. do dramatu Goethego
„Faust”; 10.50 „Malutka kobieta”
opow.; 11.10 Public. miedzynar.;
11.20 Mel. i piosenki Warszawy;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
17 V 1967 Nr 115 (7232)

Przed dniem strażaka

100 tysięcy ochotników

Stutysięczna armia strażaków czuwa nad ochroną mienia
ludności Wielkopolski. 90 procent z nich to ochotnicy,
którzy poświęcają swój czas i siły szlachetnej służbie spo-
łeczeństwu.

W Wielkopolsce działają
3183 ochotnicze straże pożar-
ne, z tego 2476 w miastach,
osiedlach i wsiach, a 707 w za-
kładach pracy. Najwięcej jed-
nostek OSP mają powiaty: ka-
liski, koniński, kolski, poznań-
ski, nowotomyski, turecki, ko-
ściański i ostrowski. Wiele
jednostek szczyty się stuletni-
mi tradycjami działania, jak
OSP Kalisz, Środa, Wronki,
Wolsztyn, Rawicz, Śrem, O-
strów, Kępno, Leszno, Obor-
niki, Rogoźno, Września.

W ostatnich dwóch latach
powstało prawie 200 nowych
jednostek OSP; do najwięk-
szych sukcesów należy zorga-
nizowanie w ostatnim dziesię-
cioleciu ochotniczych straży
pożarnych w zakładach pracy
i PGR-ach, a także powsta-
wanie drużyn młodzieżowych,
harcerskich (657 takich dru-
żyn zrzesza 7222 członków).
Sto drużyn młodzieżowych po-
stało w ubiegłym roku, naj-
więcej w powiatach koniń-
skim, kaliskim, kolskim, sza-
motulskim.



Stanisław Wojtyś, naczelnik
OSP w Chelmach, pow.
Kalisz, jest członkiem OSP od
1922 r. W okresie 45 lat peł-
nił różne funkcje strażackie,
do 1966 roku był członkiem Za-
rządu Okręgu Wojewódzkiego
Związku OSP w Poznaniu. Ca-
ła rodzina St. Wojtyśa od
trzech pokoleń jest w służbie
pożarnictwa, brat Wiktor jest
strażakiem od 16 lat. St. Woj-
tyś za pracę społeczną o-
trzymał Złoty, Srebrny i Bra-
zowy Medal Zasługi dla Po-
żarnictwa.

Odpowiadamy

M. J. Turek — Imieniny Violet-
ty przypada 29. III, 25. V, 25. VI
i 29. XII. (1248)

Elżbieta C., pow. Śrem — Ra-
dzimy zgłosić się do budującej
sie w Śremie odlewni. (1250)

Stefan W., Gostyń — Wysokość
renty rodzinnej zależy od prze-
ciętnego zarobku pracownika (po
którym renta ta przysługuje)
z ostatnich 12 miesięcy przed usta-
nieniem jego zatrudnienia. Z dniem
1. V. 1967 r. najniższe renty ro-
dzinne podwyższone zostały do zł
500 miesięcznie. (1186)

Małgorzata Kram, Sieraków —
Podajemy adres: Zasadnicza Szko-
ła Mechaniki Precyzyjnej w Po-
znaniu, ul. Inżynierska 4/5. (1255)

E. G., Wronki — Radzimy pójść
do naczelnika więzienia i popro-
sić o informację. (1250)

Leszek Rymarski, Budziszewko
— Prosimy sprzeciwić o jaką
śdole chodził, wówczas chętnie
podamy adres. (1258)

Władysław Sibiak, Wilanowo —
Należność celne przywozowe zo-
stały pobrane właściwie. Wolne
od cła są lekarstwa jedynie do
wagi 0,5 kg w jednej przesyłce,
nadwyżki zaś podlegały opłatom
celnym. (1119)

12.25 Mel. srebrnego ekranu; 12.50
„O Franku Zubrzyckim” — fe-
lietion; 13.05 Czas dobrych go-
spodarzy; 14.05 Kalejdoskop muzyki
rozrywkowej; 14.35 „Pod fabrycz-
nym dachem”; 14.45 „Błękitna
sztafeta”; 15.05 O pieśniach J. Sza-
porina; 15.35 Dla dzieci starszych
„Co i jak majstrujemy”; 16.10 —
Gra Zespół Instrum. Wł. Bieźana;
17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.50 Aud.
oświatowa; 18.10 Dla młodzieży
„Posłuchajcie — zdecydowanie” cz.
II; 18.25 Muz. rozrywk.; 18.45 Aud.
Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i ak-
tualności; 19.30 „Wędrowki w mro-
ki nocy” słuch.; 21.27 Oficjalne
wyniki VIII etapu WP w Lipsku;
21.45 Nowości P. W. M.; 22.20 Roz-
mowa literacka; 22.35 Miedzynar.
Uniwersytet Radiowy; 22.55 Z na-
grań wielkiej śpiewaczki norwe-
skiej Kirsten Flagstad; 23.30 Muz.
taneczna.

WIADOMOSCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30,
8, 8.30, 10, 12.06, 16.05, 19, 21, 23.50.
Transmisje z VIII etapu W. P.:
g. 13, 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16,
16.15.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz:
18.05 Przebieg za przebiegiem; 18.40
„Nie czytaliście — to posłuchaj-
cie”; 19 Musical po grecku; 19.15
Gra Acker Bilk; 19.25 „Siódma
minęła, ósma przemija”; 19.35 Kro-
nika zesp. „The Artwoods”; 20
„La Valse” — poemat choreogra-
ficzny; 20.15 „Ostatni bój Beo-
wulfa”; 20.35 Jazz z estrady —
Miles Davis; 21 Herbatka przy sa-
mowarze; 21.20 Śpiewa Gigola
Cinquetti; 21.40 Pierwsza miłość
i historia; 21.50 Opera T. Szeligow-
skiego „Bunt żaków”; 22.07 Ze-
spół The Beatles; 22.15 Flirty z
Boyem — aud. 6 („Słowo cienkie
i grube” — felieton T. Zelenie-
skiego); 22.25 Szlagiery lat 20-tych;
20.35 Szlagiery lat 40-tych; 22.45
Szlagiery lat 60-tych; 22.55 „Tri-
stan i Izolda”; 23 „Muzyka nocą”.
23.50 Gra Art Tatum.

skim, kaliskim, kolskim, sza-
motulskim.

Skuteczność działania OSP
poprawia się z każdym ro-
kiem, a to dzięki coraz lepsze-
mu wyposażeniu w sprzęt.
OSP dysponują 386 samocho-
dami pożarniczymi, mają 2500
motopomp. Rady narodowe
wydatkowały w ubiegłym ro-
ku na zakup sprzętu przeciw-
pożarowego 21 mln. zł, w tym
roku przeznacza się na ten cel
o 8 mln. zł więcej. Wyposaże-
nie w nowoczesne radiotele-
fony, które OSP uzyskały już
w powiecie konińskim i kol-
skim, przyczyni się do przy-
śpieszenia akcji ratowniczych.

Ma to duże znaczenie, bo wy-
starczy powiedzieć, że od szyb-
kości przybycia straży pożar-
nych zależy rozmiar strat. W
roku ubiegłym w gaszeniu
1173 pożarów w województwie
brało udział 3479 straży pożar-
nych (41 tysięcy strażaków).
Dzięki temu 81,7 proc. pożar-
ów ugaszono, zanim zdolały
wyrządzić większe szkody, a
15,6 proc. pożarów zlokalizo-
wano, nie dopuszczając do roz-
przestrzeniania się ognia. Mi-
mo to straty sięgały 39,1 mln.
zł, gdyż rok 1966 był rekordo-
wy pod względem liczby pożar-
ów (30 proc. więcej niż w
1965 roku).

Radiotelefony instaluje się
przede wszystkim w powia-
tach szczególnie zagrożonych,
gdzie znajduje się najwięcej
budynków krytych słomą, a
więc w powiatach kaliskim,
kolskim, konińskim i turec-
kim. Tam właśnie 111 tysięcy
budynków posiada jeszcze sło-
miane strzechy. Okazuje się,
ze na 1120 budynków spalo-
nych w ubiegłym roku, 905 by-
ło krytych słomą.

Strażacy mają więc pełne
ręce roboty. Nie ograniczają
się zresztą do gaszenia pożar-
ów. Starają się działać pro-
filaktycznie, szkoląc spo-
łeczeństwo w przepisach prze-
ciwpożarowych, organizując
różne pokazy i ćwiczenia.

W wielu wypadkach straża-
cy muszą zaczynać pracę od
podstaw — od budowy stra-
żnic. Robią to przeważnie w
czynach społecznych, gdyż li-
mity inwestycyjne przyzna-
wane są zazwyczaj na budowę
baz dla zawodowych straży
pożarnych i dla OSP w mi-
astach powiatowych. Tak wła-
śnie społecznym wysiłkiem po-
budowano strażnicę w Cho-
dzieży, Nowym Tomyslu, Słu-
pcy i Śremie. W ubiegłym roku
oddano do użytku 46 strażnic,
które kosztowały 17,5 mln. zł,
z tego prawie 8 mln. zł przy-
padło na czyny społeczne. Wiele
z tych obiektów spełnia
również rolę ośrodków życia
kulturalnego na wsi, jak np.
w Gołachy (pow. wargowicki),
Sompólnie i Grzegorzewie
(pow. kolski), w Kłęku
(pow. gnieźnieński) czy w Go-
łuchowie (pow. pleszewski).

Najwięcej kłopotów przy-
sparza... brak wody do gasze-
nia pożarów. Np. w ubiegłym
roku w 131 wypadkach pożar-
u, nie było czym gasić, gdyż
na miejscu brakowało wody.
Okazuje się, że w 316 miejsco-

wościach naszego wojewódz-
twa w ogóle nie ma wody do
celów gaśniczych. Strażacy co-
rocznie pomagają w budowie
urządzeń przeciwpożarowych:
sztucznych zbiorników, zasta-
wek spiertzających, studni
przeciwpożarowych, hydran-



Jan Barański — naczelnik re-
jonowy i OSP Jarocin pow.
Jarocin, był założycielem OSP
w Jarocinie. Od lipca 1927
pracuje w jej szeregach. Przez
40 lat pełnił różne funkcje w
OSP. Dużo pracy poświęca wy-
szkoleniu strażaków oraz
akcji zapobiegania pożarom.
Dzięki jego inicjatywie i du-
żym wkładzie pracy społecz-
nej została wybudowana stra-
żnica z bardzo ładną i dużą
salą widowiskową. Jest rad-
nym Powiatowym. Za pracę so-
łeczną odznaczony: Srebrnym
Krzyżem Zasługi i Srebrnym
Medalem Zasługi dla Pożarnic-
twa.

tw. Udział ludności w czy-
nach społecznych na rzecz bu-
dowy 3741 obiektów wodnych
wyniósł w latach 1961—65 po-
nad 15 mln. zł.

Z poważnym dorobkiem
przystępują więc wielkopolscy
strażacy do tegorocznych ob-
chodów swego święta. Dzień
strażaka zainauguruje 21 bm.
Tydzień Ochrony Przeciwo-
pożarowej. Będzie to doskonała
okazja do spopularyzowania
wśród społeczeństwa niełat-
wej, niebezpiecznej, a jakże
wznieśliwej pracy stutysięcznej
braci strażackiej.

MARIA POLCYNOWA

Był las...

Szumiała tu niegdyś wiel-
ka nadwarciańska puszcza
i znaczna liczba miejsco-
wości rozpoczęła swoją drogę
dziejową od osad leśnych, w
których osiedlali się drwale,
smolarze, bartnicy i myśliwi.
Dziś okolice Turku nie przy-
pominają w niczym krajobraz
z dawnych wieków. Wska-
znik zalesienia wynosi zaled-
wie 17 procent, znacznie mniej
od przeciętnej krajowej. Sku-
piska leśne rozrzucone są po
całym obszarze powiatu, je-
dynie na wschodzie i północ-
nym zachodzie przyjmując po-
stać większych kompleksów,
przechodzących następnie na
teren powiatów sąsiednich.
Zalesianie i zadrzewianie
jest tu sprawą o bardzo du-
żym znaczeniu gospodarczym,
tak ze względu na klimat, jak
i na słabe gleby. Część grun-
tów nie nadających się pod u-
prawy objęto już szeroką ak-
cją zalesienia i opracowano
plany dalszego jej rozwoju.

Przydziela się bezpłatnie sa-

— wykonawcy: Hal Waldron
(USA — fortepian, Giovanni Tom-
mase (Włochy) — kontrabas, Giu-
seppe Figantelli (Włochy) — per-
kusja; 18.55 Film krótkometraż. (e-
strada); 19 „Delegacja do...”; 19.20
Dobranoc i dziennik; 20 „Pod zna-
kiem jakości”; 20.30 „Podwójna
gra” — cz. I TV film NR; 21.30
Magazyn „Światowid”; 22 Dziennik.

CZWARTEK: 11.55—12.25 Histo-
ria dla klas V — „Król chłopów”;
16 TV Kurs Rolniczy — „Trując
szkodniki — nie trujmy się sa-
mi”; 16.35 XX Wyścig Pokoju —
sprawozd. z zakończenia IX i X
etapu na trasie Lipsk—Gera; 17.45
Wiadomości; 17.50 Dla młodych
widzów — „Czy umiesz mówić po
polsku” przed kamerą prof. Dr.
Klemensiewicz — /odc. III (Krak-
ów); 18.10 Program z cyklu „K-
medale i detale”; 18.25 Przegląd
muzyczny; 18.50 „Klub Dobrych
Gospodarzy”; 19.20 Dobranoc i
dziennik; 20.05 TV Przegląd Kulu-
ralny; 20.25 „Podwójna gra” — cz.
II — film TV prod. NR; 21.40
„Refleksje”; 22.10 Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Klub Techniki i Racjonalizacji przy PZGS Leszno najlepszy w kraju

Nie ma chyba zakładu pracy, w którym by nie chcieli coś
usprawnić względnie ulepszyć. Dobre chęci jednak nie
wystarczają, ażeby uzyskać takie piękne rezultaty, jakimi
szczyty się Klub Techniki i Racjonalizacji przy Powiatowym
Związku Gminnych Spółdzielni w Lesznie. Na pytanie jak
do tego doszło, odpowiada nam społeczny doradca tech-
niczny Klubu Antoni Szlendak.

Członkowie KTiR zrozumieli
należycie zasadniczą sprawę,
że nie wystarczy samemu u-
sprawniać, a trzeba jeszcze
pójść z ideą racjonalizatorską
do pracowników i działaczy
spółdzielczych. Realizując po-
wyższy myśl aktywności Klubu
docierali bezpośrednio do za-
łóg. Odczyty i pogadanki wy-
głaszane przez nich dały dobre
wyniki. Pracownicy zachęcani
zastosowali w zakładach i pla-
cówkach nowe metody pracy
i wprowadzili szereg projek-
tów racjonalizatorskich. W
kursach organizowanych przez
Klub brał udział: przewodni-
czący rad zakładowych, samo-
rząd spółdzielczy, sekretarze
partyni oraz szeroki aktyw
pracowniczy. Zapoznano ich z
rozwojem wynalazczości i po-
stopu technicznego, opracowa-
niem dokumentacji technicz-
nej, z treścią prawa wynalaz-
czego oraz z zasadami finanso-
wania i sposobami rozpow-
szeczniiania ruchu racjonaliza-
torskiego w zakładach produk-
cyjnych.

Klub Techniki i Racjonaliza-
cji przy leszczyńskim PZGS,
który powstał z końcem 1956
roku zanotował w swej dzia-
łalności sporo osiągnięć. W
milionach lat KTiR roz-
patrzył cały szereg projek-
tów i pomysłów racjonaliza-
torskich, z których kilkadziesiąt
przyjęto i zatwierdzono do re-
alizacji. Przez zastosowanie
tych projektów w zakładach
produkcyjnych spółdzielnie u-
zyskały wielomilionowe os-
zczędności.

Klub liczący 112 członków
należy do przodujących w kra-
ju w pionie CRS. Szczególnie
w ubiegłym roku zanotował
poważne osiągnięcia. KTiR za-
jął I miejsce w Polsce. Nie

jest to zresztą pierwszy suk-
ces Klubu. W latach 1958 i
1962 był również pierwszy w
kraju.

W 1966 r. Klub przyjął i za-
twardził 60 pomysłów, któ-
rych zastosowanie w produk-
cji dało około 4540 tysięcy zł
oszczędności. Natomiast suma
wypłaconych nagród z tytułu
zgłoszenia projektów racjona-
lizatorskich wyniosła w tym
okresie ponad 179 tysięcy zł.

Do czołowych racjonalizato-
rów, którzy złożyli po kilka
wartościowych projektów na-
leżą: Stanisław Mazur, Teo-
dor Schwarz, Stefan Perkie-
wicz, Andrzej Kiselka, Józef
Hylla, Alojzy Komisarek i
Stanisław Dembiński.

Z okazji zdobycia I miejsca
w kraju 14 aktywnym i wy-
różniającym się racjonalizato-
rom wypłacono nagrody pie-
niężne. Na liście nagród zna-
leżeli się m. in.: Henryk Ka-
lek, Walerian Siepiak i Zdzis-
ław Juszczak.

MARCIN RYDLEWICZ

Poznaniacy laureatami centralnego turnieju recytatorskiego

Podczas centralnego turnie-
ju XIII Ogólnopolskiego Kon-
kursu Recytatorskiego, który
odbył się w Lublinie w dniach
8—13 bm. poznańska ekipa (z
Poznania i województwa) po-
kazala się z najlepszej strony
przysługując w rezultacie kilka
nagród i wyróżnień. Spośród
10 członków ekipy aż 5 zosta-
ło nagrodzonych. I tak w ka-
tegorii szkolnej II nagrodę
zdobył Wojciech Pisarek z Ka-
liska, a dwie III nagrody zdo-
były Zenona Racka z Gniezna
i Lucyna Ratajczak z Pozna-
nia. Natomiast w pionie ama-
torskim wyróżnienia otrzyma-
ły: Irena Karpiska z Sza-
motuła i Urszula Moskalik z
Poznania. (ms)

Spółdzielcy i młodzież na pomnik w Gnieźnie

Wśród 1 712 000 złotych ze-
branych dotychczas na fun-
dusz budowy pomnika Miesz-
ka I i Bolesława Chrobrego
w Gnieźnie nie zabrakło da-
rów od spółdzielni i pracow-
ników spółdzielczości: 4 000 zł
ofiarowała np. Powszechna
Spółdzielnia Spożywców w
Środzie, po 3 000 zł Okręgowa
Spółdzielnia Mleczarska w
Koninie i Powszechna Spół-
dzielnia Spożywców w Puszc-
zykowie. Na rzecz budowy
pomnika opodatkowali się też:
oddział poznański Centralne-
go Związku Spółdzielni Bu-
downictwa Mieszkaniowego,
Okręgowa Spółdzielnia Mle-
czarska Śroczyn — Rybno
Wielkie, Powszechna Spół-
dzielnia Spożywców w Wolsz-
tynie i inne spółdzielnie.

Niemalą udział w dotych-
czasowej zbiorce ma też mło-
dzież szkolna i pracownicy
resortu oświaty. Na konto Ko-
mitetu Budowy Pomnika —
przypominamy numer konta:
PKO I O/M w Poznaniu
5-9-1250 — wpłynęły m. in.
wpłaty od Komitetu Rodzi-
cielskiego Podstawowej Szko-
ły Muzycznej im. Wieniaw-
skiego w Poznaniu, Samorzą-
du Szkolnego przy Technikum
Ekonomicznym w Gnieźnie i
Szkoły Ćwiczeń w Słupsku.
Na konto Komitetu napłynęły
też pieniądze od Samorządu
Szkoły Podstawowej nr 210 w
Warszawie, a trzeba tu dodać,
że nie jest to pierwsza szkoła
spoza Wielkopolski, która za-
pisała się na liście ofiarodaw-
ców. (ob)

WANDA GOEBEL